Nr. 219 (z dod. por.). Dnia 9 sierpnia. Wtorek. Dnia 28 lipca (9 sierpnia) 1892 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY DRUGI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wyraz po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Bozkiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— Jutro, jako w piąty dzień tygodniowego odpustu ku uczczeniu uroczystości Przemienienia Pańskiego, w kościele N. Panny Marji na Nowem Mieście, o godz. 9-ej zrana, odprawiona będzie uroczysta wotywa.

— Jutrzejsza uroczystość św. Wawrzyńca, djakona, męczennika, obchodzoną będzie całodziennem nabożeństwem odpustowem w przyszłą niedzielę w kościele św. Stanisława i Wawrzyńca na Woli pod Warszawą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W liczbie 1,200 odpowiedzi, jakie pruski minister handlu, Berlepsch, otrzymał na kwestjonarjusz w sprawie urządzenia w Berlinie powszechnej wystawy międzynarodowej, 700 oświadcza się całkowicie lub warunkowo za urządzeniem, 500 przeciw. Charakterystycznem jest, że wielki przemysł, oparty na rozległym wywozie, patrzy niechętnem okiem na wystawę, mali przemysłowcy, fabrykanci i rękodzielnicy witają projekt z otuchą i skwapliwością. Najwięcej zwolenników liczy wystawa w sferach przemysłu tkackiego; do rzędu przyjaciół jej należą dalej producenci w zakresie przemysłu farmaceutycznego, chemicznego, garbarskiego; najmniej znalazła odgłosu w przemyśle górniczym i ceramicznym.

Stronnictwo, sprzyjające wystawie, czyni tem gorliwsze zabiegi około urzeczywistnienia projektu, im mniej zdaje on się liczyć już dzisiaj na poparcie w sferach rządowych. Znany profesor Hanns Delbrück nietylko przemawia w *Preussische Jahrbücher* w najgorętszym tonie patrjotycznym za wystawą, ale utworzył nawet komitet dla propagowania idei, w której streszcza się duma narodowa. Obojętność, a raczej niechęć rządu wywołały w społeczeństwie skutek przeciwny zamierzonemu. Nietylko nie porzucono zamiaru, ale w pewnych kołach, mających z rządem na pieńku a fanatycznie wywołujących *hoch!* ks. Bismarkowi, tem silniej go usiłują narzucić sferom miarodajnym, robiąc i z wystawy broń opozycyjną.

Cesarz Wilhelm opuścił już wyspę Wight, kędy trzykrotnym został zwycięzcą regat w Coves, aczkolwiek każdym razem yacht cesarski „Meteor" stawiał się „po za konkursem" *(hors concours)* i ewentualne pierwszeństwo odstępował wedle zasad morskiego handicapu innym łodziom. To demokratyzowanie się monarchy niemieckiego więcej podobało się w Anglji, niż w Niemczech, gdzie natomiast zajmują się żywiej, niż regatami w Coves, dymisją pruskiego ministra spraw wewnętrznych, Herrfurtha, i blizkim wyborem nadburmistrza w Berlinie na miejsce zmarłego niedawno Forckenbecka.

W sferach liberalnych opinji publicznej objawia się żywa chęć utrzymania przy władzy p. Herrfurtha, który jest wyobrazicielem liberalizmu pruskiego wedle recepty tegoż najpoprawniejszej; natomiast prasa zachowawcza tem żarliwiej dobija ustępującego ministra a wita już dzisiaj z otuchą i sympatją domniemanego następcę jego, hr. Eulenburga, teraźniejszego prezesa gabinetu i nieposzlakowanego zachowawcę.

Wybór nadburmistrza berlińskiego jest również zarzewiem walki stronnictw. Jak świadczą wszystkie wybory w stolicy Niemiec, mieszczaństwo jej w ogromnej większości swojej jest postępowem i każdy wybór nadburmistrza musi wypaść w duchu wolnomyślnym. Już w r. 1890-ym, gdy potrzeba było zatwierdzić ponowny wybór Forckenbecka na ten najwyższy urząd obywatelski w Berlinie, cesarz Wilhelm, lgnący zawsze do usposobień i ludzi zachowawczych, czynił wielkie trudności i tylko gorącym przedstawieniom kanclerza Capriviego i ministra Herrfurtha, który tekę swą położył na szali, pozwolił się wreszcie nakłonić do zatwierdzenia wyboru.

Niechęć ta monarchy do wolnomyślnych mężów stanu skłania obóz postępowy, w którego rękach leży kandydatura i wybór nadburmistrza, do postawienia kandydata, jaknajmniej rażącego przeciwne opinje i upodobania. Gdyby nie wzgląd na cesarza, wybór padłby zapewne na kogo innego. Ponieważ jednak z kół dworskich dochodzą wieści, że tylko burmistrz dzisiejszy, łagodnie postępowy Zelle, może liczyć na sankcję monarszą, więc wybiorą Zellego. Gdyby cesarz i tego mdłego wyboru nie zatwierdził, przyszłoby do niemiłej rozterki, którąby wyszła tylko na korzyść ks. Bismarka.

Dzienniki angielskie przepełnione są rozpatrywaniami kandydatów do tek ministerjalnych w nowym rządzie Gladstone'a. Starzec ten pragnie jaknajwięcej młodej krwi wlać w żyły swego ostatniego ziemskiego ministerjum. Bardzo wielu wymieniają ludzi, którzy po raz pierwszy zasiąść mają w radzie korony, w tej liczbie Labouchère'a z Northamptonu, Asquitha z Fife'u, Robertsona z Dundee, Huntera z Aberdeenu i wielu innych. Ów Asquit miał wsławić się postawieniem tej poprawki do adresu, która obalić ma Salisburyego, poprzeć zaś miał go przedstawiciel pracy, Burt z Morpethu, długoletni sekretarz stowarzyszeń górniczych Northumberlandu; przypuszczają nawet, że Gladstone dla zjednania sobie popularności w sferach pracy wyznaczy Burtowi jakieś wybitne miejsce w centralnej administracji.

Br. Z.

Ludność Królestwa.

Do niedawna ścisłe dane, dotyczące ludności Królestwa Polskiego, przedstawiały się nader skąpo. W ostatnich dopiero czasach, dzięki pracom warszawskiego komitetu statystycznego, podział ludności Królestwa przyobleczony został w formy odpowiednie. Przytoczmy najważniejsze dane podług streszczenia ostatnich wykazów, zamieszczonego w paru numerach *Prawit. wiestnika.*

Ludność Królestwa w r. 1890-ym składała się, oprócz wojsk, z 8,256,562 dusz płci obojej, w tem mężczyzn 3,977,406 i kobiet 4,279,156, czyli, że na 100 mężczyzn przypada 107·6 kobiet. Przestrzeń Królestwa równa się 111·975·4 wiorst kwadratowych, tak, iż ścisłość ludności dosięga 73·7 ludzi na wiorstę kwadratową. Z tych ośmiu przeszło miljonów

Z teatrów wiedeńskich.

I.

„Tragedja człowieka" Emeryka Madách'a.

Czterdzieści tysięcy guldenów ofiarował magnat węgierski, hr. Esterhazy, na to, aby godnie przedstawić na teatrze wystawowym w Wiedniu utwór słynnego węgierskiego poety Madách'a (czyt. Madacza) „Tragedja człowieka", stawiany przez współziomków autora obok „Fausta" Goethego.

Emeryk Madách był potomkiem starej węgierskiej rodziny szlacheckiej. Urodził się d. 23-go stycznia 1823 r. w Sztregowie, wśród gór Karpackich, z ojca Emeryka i matki Anny z domu Majthenyi Kesseleőkeő, która miała ogromny wpływ na rozwój umysłowy poety. Ojciec był podskarbim i komendantem zamku, matka, owdowiawszy wcześnie, poświęciła się całkowicie wychowaniu dzieci. Emeryk, skończywszy wydział prawny na uniwersytecie w Peszcie w r. 1843-im został honorowym sekretarzem komitatu Negradzkiego, potem naczelnikiem tegoż komitatu. Zasłynął jako mówca i publicysta, w r. 1860-ym wybrany został na posła do sejmu okręgu z Balassa-Gyarmat. W r. 1845-ym zaślubił Elżbietę Frater, w r. 1848-ym za ukrycie zbiega z pola bitwy dostał się do więzienia. Wróciwszy do domu w 1853-im r., zastał ruinę domowego ogniska, albowiem żona zdradziecko go opuściła.

Bardzo wcześnie Madách rozpoczął literacką karjerę. Jako student pisywał do tygodnika *„Literaturai keveras"* artykuły historyczne, archeologiczne i inne treści różnorodnej. W r. 1840-ym, a więc mając lat 17, puścił w świat pierwszy tomik swych poezyj „Lantvivárok". Od 1843-go do 1848-go r., złożony ciężką chorobą, pisał poezje liryczne, nowele, rozprawy estetyczne, razem ze swym przyjacielem Pawłem Szontagh rzucił bezimienne w świat dwa ulotne pisma satyryczne, utworzył wreszcie sześć pięcioaktowych dramatów jambami: „Imię i cnota", „To tylko żart", „Commodus", „Królowa Marja", „Ostatnie chwile Csakiego" oraz „Męczyzna i kobieta". „Tragedję człowieka" pisał w Sztregowie, począwszy od 17-go lutego 1859-go r. do 26-go marca 1860-go r. Utwór ten, wydrukowany w r. 1861-ym, zjednał autorowi ogromny rozgłos, wywołał entuzjastyczne głosy krytyki, mnóztwo rozbiorów i studjów estetycznych. Odrazu stawiano go obok największych dzieł Goethego, Byrona i Miltona, odzwierciadlających naczelne zagadnienia ludzkości. W r. 1862-im Madách został wybrany na członka węgierskiej akademji nauk. Przedtem napisał tragedję „Mojżesz", potem zajmował się tylko studjami naukowemi, których głównym owocem była „Estetyka".

W r. 1864-ym, po długiej chorobie, zakończył gorzkie życie, oświecone promieniem chwały, wypełnione ciężką pracą i fizycznemi cierpieniami. Kompletne wydanie pism Madách'a przez Pawła Gyulay, ukazało się nakładem *Ateneum* w Buda-Peszcie r. 1884-go.

„Tragedja człowieka", napisana przed trzydziestoma dwoma laty, obecnie ukazała się na szerokiej widowni artystycznej w Niemczech za sprawą jednego z najbardziej przedsiębiorczych dyrektorów, Polliniego, który przedstawił ten utwór w miejskim teatrze w Hamburgu. Przekładu dokonał inny dramaturg węgierski, Doczi, autor głośnej na niemieckich scenach romantycznej sztuki „Pocałunek", napisanej w rodzaju szekspirowskich sielanek dramatycznych.

Trudno było ogromny poemat wtłoczyć w ramy scenicznego widowiska. P. Robert Bucholtz opracował go na scenę, obciął i skrócił tekst do połowy, wyrzucił masę filozoficznego balastu, dzięki któremu poemat Madacha może być porównany do wielkiego pancernika, płynącego ciężko po morzu poezji.

W Hamburgu Pollini nie żałował kosztu na świetną wystawę, na odtworzenie barwne trzynastu obrazów ze wszystkich epok dziejów świata przeszłych i.. przyszłych.

Dla teatru wystawowego w Wiedniu trzeba było wiele rzeczy robić na nowo, zastosować dekoracje do rozmiarów sceny, sprowadzić artystów i cały tabor sceniczny z Hamburga do stolicy naddunajskiej.

Przedsiębiorca nie mógł marzyć nawet, aby dochody z tej śmiałej imprezy opłacały jej koszty. Więc znalazł się hojny mecenas, który dowiódł po raz niewiem który, że sztuka nieźle czasem wychodzi na związkach z arystokracją.

Impreza udała się doskonale.

Wbrew sceptycznym pomrukiwaniom niektórych krytyków, „Tragedja człowieka" graną była w Wiedniu kilkanaście razy, pomimo wysokiej ceny miejsc, przy pełnym teatrze, który mieści około 2000 widzów.

Poemat Madacha przyswoił naszej literaturze p. Juljusz Hen w r. 1885-ym p. t. „Tragedja ludzkości", ale praca jego należy do tych, które trzeba robić na nowo. Pomimo kultu dla poety węgierskiego, tłumacz niemiłosiernie pokaleczył jego dzieło, głębokie myśli oddał mętnie i blado, językiem słabym i bardzo wadliwym. Porównawszy tłumaczenie polskie z przekładem niemieckim Juljusza Lechnera von der Lech, wydanym w „Uniwersalnej Bibljotece" Reclama (r. 1888) przekonywamy się po raz niewiem który, jak często nasi podrzędni tłumacze traktują obce dzieła z karygodnym brakiem poszanowania tekstu i niedbalstwem formy.

7,510,101 należało do ludności stałej, a 476,461, czyli 9·0% do czasowo w kraju przebywającej: jako to urzędników, kupców i t. p.

Stała ludność kraju pod względem wyznania przedstawia się, jak następuje: 393,885 prawosławnych, 6,214,504 katolików, 445,013 protestantów, 1,134,268 żydów i 478 różnych wyznań.

Przegląd cyfr powyższych daje wyobrażenie o typowości składu ludności, przyczem typowość ta odznacza się wielką czystością, gdyż mieszkańcy, nie należący do czterech głównych wyznań, stanowią bardzo nieznaczną przymieszkę, bo mniej niż jedną tysiączną procentu. Następnie, w granicach rysów samego typu okazuje się, iż pomiędzy chrześcjanami, po wyznawcach religji katolickiej, stanowiących przeszło 3/4 ludności, pierwsze miejsce, liczebnie biorąc, przypada wyznaniu protestanckiemu, mianowicie (5·4%), dalej zaś prawosławnemu (4·8%). Żydów liczy Królestwo 14%, czyli więcej, niż prawosławnych i protestantów razem. Ponieważ wyznanie określa po części narodowość, przeto ludność Królestwa więcej niż w 3/4 składa się z polaków (licząc w to wielkopolan, mazurów, kujawiaków i t. p.), mniej zaś niż 1/4 przypada na inne narodowości. W tej pozostałej liczbie około 3/5 wynoszą żydzi, za nimi idą niemcy i wreszcie russcy, do których doliczyć należy niewielką domieszkę polaków prawosławnych.

W szczegółach podział podstawowych składników ludności na gubernje przedstawia się, jak następuje:

Rozmieszczenie prawosławnych w Królestwie odznacza się jasno określonemi cechami. W dwóch gubernjach: lubelskiej i siedleckiej stanowią oni blizko 1/5 część ludności: w pierwszej prawosławni tworzą 20·5%, w ostatniej zaś 22·4% mieszkańców. Również znaczną jest liczba prawosławnych w gubernji suwalskiej, mianowicie 2·6%. Dalej w gubernji warszawskiej mieszkańcy tego wyznania dochodzą do 0·5%, w pozostałych zaś sześciu gubernjach Królestwa stanowią bardzo nieznaczną domieszkę, mianowicie od 0·1% w trzech gubernjach: kaliskiej, kieleckiej i radomskiej, do 0·3% w łomżyńskiej, w dwóch zaś pozostałych: piotrkowskiej i płockiej, razem 0·2%.

Przedstawiciele religji protestanckiej rozmieszczeni są w Królestwie również według cech wielce typowych. Tak więc najwięcej ich zamieszkuje w gubernji piotrkowskiej, gdzie stanowią ósmą część (12·5%) ludności, dalej zaś w kaliskiej (9·6%), suwalskiej (8%), warszawskiej (7·1%) i płockiej. W pozostałych pięciu gubernjach liczba ich jest znakomicie mniejszą. Tak więc w gubernji kieleckiej wynosi 0·4%, w łomżyńskiej 1·2%, w lubelskiej 2·7%, radomskiej 1·4% i siedleckiej 1·8%, warszawskiej 7·1%.

Teatr łódzki.

Rozwijający się wciąż pomyślnie teatr łódzki nadesłał nam sprawozdanie z działalności swojej w minionym sezonie w Łodzi, z którego następujące czerpiemy szczegóły:

Na scenie teatru wymienionego od d. 26-go września r. z. do 1-go maja r. b. odbyło się 155 przedstawień. Dzieł scenicznych odegrano w powyższym sezonie 80, z tych sztuk oryginalnych 22, tłumaczonych 35 i operetek 23. Tragedyj grano 7, dramatów 8, komedyj 41, sztukę ludową 1. Sztuk wznowionych w zupełnie nowej obsadzie 34.

Po raz pierwszy wystawiono 23 sztuki, a mianowicie: „Moja gospodyni" 2 razy, „Miłość wszystko może" 2 razy, „Wieś do sprzedania" 2 razy, „Teść" 6 razy, „Państwo Moulinard" 3 razy, „Walka o byt" 2 razy, „Niebieska grota" 3 razy, „Kłusownicy" 2 razy, „Moja kuzynka" 2 razy, „Nieboszczyk Tupinel" 2 razy, „Księżniczka Bagdadu" 2 razy, „Ewa" 2 razy, „Koniec Sodomy" 4 razy, „Arlezjanka" 1 raz, „Człowiek o stu głowach" 2 razy, „Protekcja dam" 1 raz, „Przeszkoda" 1 raz, „Roznosicielka chleba" 2 razy, „Kłopoty pana Travetti" 1 raz, „Dom warjatów" 1 raz, „Cavalleria rusticana" 3 razy, „Pożycz mi swej żony" 3 razy, „Reprezentant domu Müller i sp." 3 razy.

Wznowiono 34 sztuki: „Żołnierz królowej Madagaskaru" 3 razy, „Klub kawalerów" 1 raz, „Honor" 3 razy, „Księżna Marta" 1 raz, „Zemsta za mur" 1 raz, „Złoty młodzieniec" 1 raz, „Kawaler z fijołkami" 2 razy, „Poczciwi wieśniacy" 1 raz, „Pan Damazy" 1 raz", „Marja-Joanna" 1 raz, „Państwo Wackowie" 2 razy, „Nowa firma" 1 raz, „Nad przepaścią" 1 raz, „Nie wypada" 1 raz, „Serafina" 2 razy, „Półświatek" 2 razy, „Mentor" 1 raz, „Uriel Acosta" 1 raz, „Rozbitki" 1 raz, „Zbójcy" 1 raz, „Rozwiedźmy się" 1 raz, „Na jedną kartę" 1 raz, „Otello" 1 raz, „Narcyz Rameau" 1 raz, „Izrael na puszczy" 1 raz, „Właściciel kuźnic" 1 raz, „Mazepa" 1 raz, „Okrężne" 2 razy, „Kalosze" 2 razy, „Dzieciaki" 2 razy, „Przysługa" 2 razy, „Łobzowianie" 2 razy, „Bilecik miłosny" 1 raz, „Mąż od biedy" 1 raz.

Operetek po raz pierwszy wystawiono 7, a mianowicie: „Ptasznik z Tyrolu" 16 razy, „Narzeczona z Verts Potaux" 2 razy, „Wiceadmirał" 10 razy, „Dwanaście żon Jafeta" 4 razy, „Kapelusz bandyty" 2 razy, „Gondoljerzy" 1 raz, „Karnawał w Rzymie" 1 raz.

Operetek wznowiono 16, mianowicie: „Wdowa Malabarska" 2 razy, „Bettina" 3 razy, „Czerwony kapturek" 1 raz, „Dzwony kornewilskie" 3 razy, „Zemsta nietoperza" 2 razy, „Biedny Jonatan" 5 razy, „20,000 nagrody" 1 raz, „Farinelli" 1 raz, „Don Cezar" 1 raz, „Baron cygański" 3 razy, „Serce i ręka" 2 razy, „Piękna Helena" 8 razy, „Nitouche" 1 raz, „Żona papy" 1 raz, „Niniche" 1 raz, „Perichola" 2 razy.

Po za Łodzią dano 26 przedstawień, z których w Zgierzu 6: w październiku 1891 roku jedno operetkowe i jedno komedjowe; w grudniu 1891-go roku 1 komedjowe; w styczniu 1892 go r. 1 komedjowe; w lutym 1 komedjowe; w kwietniu 1 komedjowe. W Ozorkowie 3 przedstawienia w grudniu 1891-go r.: 1 komedjowe, 2 operetkowe. W Piotrkowie 14, z tych: w grudniu 3 przedstawienia operetkowe; w styczniu 1892-go roku 3 komedjowe, w lutym 3 komedjowe; w marcu 3 operetkowe z gościnnemi występami pani Zimajerowej; w kwietniu 2 komedjowe. W Częstochowie w kwietniu 3 przedstawienia operetkowe.

Nazwiska autorów sztuk oryginalnych, wystawionych w teatrze łódzkim w r. 1891-ym i 1892-im: Anczyc, Abrahamowicz, Bogusławski, Bałucki, Bliziński, Dobrzański, Fredro (syn), Fredro (ojciec), Gawalewicz, Korzeniowski, Koziebrodzki, Łętowski, Przybylski, Ruszkowski, Sienkiewicz, Słowacki, Śliwiński, Świderski, Wołowski i Zalewski.

Personel teatralny, prócz służby, maszynistów, pomocników i orkiestry, składa się z 47-iu osób.

Gościnnie występowali: p. Czosnowska z teatru warszawskiego 6 razy, pani Zimajerowa 7 razy, p. Żelazowski z teatru krakowskiego 12 razy, Kwartet szwedzki 1 raz.

Debiutowali: p. Bogucki, p. Jamiński i pani Święcińska.

Odbyło się przedstawień benefisowych 11, na cele dobroczynne 2. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* zapewnia, iż ministerjum finansów opracowało nowy projekt prawa, dotyczący udzielania upoważnień na zakładanie akcyjnych przedsiębiorstw przemysłowych. Procedura udzielania upoważnień na zasadzie nowego prawa ma być znakomicie uproszczoną.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Zauważyłem, że piwnice w niektórych domach są utrzymywane nader nieporządnie, i że z nich z nastaniem ciepła powyjmowano okna. Z uwagi, że pozostawianie piwnic bez okien na noc może się stać powodem zwiększenia kradzieży, polecam komisarzom cyrkułowym zobowiązać właścicieli domów, aby we wszystkich podobnego rodzaju pomieszczeniach bezzwłocznie, a najdalej w ciągu siedmiu dni okna były wstawione, lub mocne siatki z drutu, oraz aby piwnice starannie zrewidowano i doprowadzono do należytego porządku. Nadto należy zwrócić szczególną uwagę, czy piwnice starannie zamykają się na kłódki."

= W zeszłym tygodniu śmiertelność w mieście zmniejszyła się, zmarło bowiem 243 osób, czyli o 15 mniej, aniżeli w poprzedzającym. Najwięcej ofiar, bo 43, zabrał nieżyt kiszek, zapalenie płuc 32, suchoty 19, zapalenie mózgu 15; z chorób zakaźnych: ospa 7, błonica 6, odra 3, tyfus brzuszny 4, wysypkowy 1; śmierci wypadkowych było 3, samobójstwo 1; w 45-iu wypadkach przyczyna śmierci nie została wskazana. W tym okresie czasu urodziło się 374 dzieci, a w tej liczbie 42 nieślubnych; małżeństw zawarto 83.

= Zarząd miasta, jak wiadomo, prowadził z jedną z firm holenderskich układy o dostarczenie maszyny do czerpania piasku z rzeki, potrzebnej do robót regulacyjnych oraz do pogłębiania Wisły przy smoku, zaopatrującym Warszawę w wodę. Rzeczona firma obowiązała się skonstruować taką maszynę za sumę rs. 51,250 i na warunkach o tyle dla miasta dogodnych, że magistrat wyjednał od władzy wyższej upoważnienie do zawarcia ostatecznej umowy. W tym czasie jednak ajent rzeczonej firmy zaczął stawiać nowe warunki, a jednocześnie Towarzystwo budowy

---

„Tragedja człowieka" jest największem powodzeniem obecnego sezonu w Niemczech. Dlaczego? Bo odpowiada obecnemu zwrotowi do symbolizmu i fantastyczności, któremu zaczynają hołdować nawet pisarze mieszczańscy, naturalistyczni. Wildenbruch po „Skowronku" (*Haubenlerche*) i politycznym dramacie „Nowy pan", napisał swój fantazmat „Boski śmiech", wymierzony przeciw pesymizmowi. Lindau, ten elegancki feljetonista, podobno ma w tece jakiś dramat fantastyczny. Strindberg po jaskrawo pesymistycznych dramatach: „Ojciec", „Panna Julja", puścił się w fantastyczne szlaki. U nas, jeśli wierzyć plotkom (które się tak roją w literackim światku) Świętochowski od paru lat pracuje nad dziełem podobnego zakroju.

Więc nadpływa ku scenie współczesnej wielka fala idealizmu i symbolizmu. Starodawna baśń, która kołysała młodociane umysły ludzkości, odradza się w nowych kształtach, brata się z filozofją i estetyką, podejmuje ogólno-ludzkie zagadnienia, a z drugiej strony bierze od dzisiejszej techniki scenicznej sztuczne efekty światła, wydoskonaloną maszynerję i działa dosadnie na zmysły słuchaczów.

Wątpię, aby ten prąd był trwałym lub panującym. Nie może się długo podobać na scenie skrajny naturalizm, który w spazmatycznych kurczach przedstawia spotęgowaną nędzę żywota, który do rzeczywistych błędów i klęsk człowieka dodaje urojone o nich widzenia.

Daleko prędzej pociągnie uwagę tłumów baśń fantastyczna, przemawiająca do wyobraźni czarodziejstwem pięknych obrazów i niezwykłych zdarzeń. Ale po wszystkie czasy najwięcej uroku będzie miał na scenie żywy człowiek, jego bóle, cierpienia, szały, rozkosze, bohaterstwa i zbrodnie... Fantastyczne obrazy, optyczne efekty, mogą odurzyć i ukołysać wyobraźnię, ale zachwyci i przykuje do miejsca tylko potężny talent, tylko głos prawdziwego bólu lub namiętności płynącej z piersi aktora, tylko wrzenie namiętne, albo dyszący tajoną rozkoszą szept miłosny. Najżywiej porwie i rozśmieszy słuchacza prąd wesołości, tryskający z gry doskonałego komika.

Czasowo mogą mieć pierwszeństwo tu i owdzie arlekinady operetki, która ogłupia i zwyradnia estetyczne upodobania—mogą być modne czarodziejskie kuglarstwa, fabrykowane bez poezji dla popisu dekoratorów i maszynistów—ale przy normalnym rozwoju sceny tylko prawda ludzka szczera, indywidualna, wyższa nad doktryny i sekciarskie hasła ma przyszłość przed sobą. Bez niej scena może tylko upaść.

Wobec dzisiejszego zjałowienia twórczości dramatycznej, niektóre teatry ratują się sztukami wystawowemi (Austattungsstück), które nęcą widzów bogactwem wrażeń malowniczych. Temu to pierwiastkowi zawdzięcza głównie powodzenie sceniczne „Tragedja człowieka". Jako dzieło literackie, jest ona zresztą jednym z najgłębiej i najszerzej pomyślanych dzieł poezji światowej.

Madàch wziął tradycję biblijną o „Adamie i Ewie", która ongi naiwnie przedstawianą była w średniowiecznych misterjach. Tak, jak Goethe ze starej legendy o Fauście zrobił światowy dramat (Weltdrama) tak Madàch historję prarodziców ludzkiego rodu oraz węża kusiciela rozwinął w szerokie rozmiary poematu o całokształcie dziejowego rozwoju ludzkości.

Początek utworu przypomina zupełnie „Prolog w Niebie" z „Fausta" Goethe'go. Wśród harmonji, czci dla Pana i uwielbienia nad jego nowostworzonym światem, jeden tylko anioł upadły, Lucifer, staje jako duch krytyki i negacji. Jest on mniej człowieczy niż Mefistofeles—ale za to więcej filozoficzny i bardziej zuchwały. Krytykuje dzieło wielkiego twórcy, „jako poemat stworzony dla uwielbienia mistrza".

Pan mógłby strącić Lucifera w otchłanie, ale tak, jak w „Fauście" pozwala mu walczyć przeciw sobie.

„Przekląłem w raju dwa drzewa -- mówi do szatana — niech one będą twoją własnością."

W drugim obrazie poematu widzimy cudny raj, Adama i Ewę, upojonych szczęściem młodości i szanujących rozkaz Pana, który zabronił im tykać owoców z dwu najpiękniejszych drzew. W poświstach dzikiego wichru zjawia się Lucifer i bierze się do kuszenia rajskiej pary. Podniecona duma i ciekawość wiedzy zrobiły swoje. Ewa, nie wiem dlaczego, odrazu mówi tak głęboko, jak profesor filozofji, zrywa owoc z drzewa wiedzy, daje go mężowi. Lucifer prowadzi ich do drugiego drzewa—nieśmiertelności, ale cherub z mieczem ognistym wypędza z raju grzeszników, którzy słyszą z nieba dolatujący gniewny głos Pana, oraz żałosne chóry aniołów.

W trzecim obrazie Adam i Ewa zaczynają życie trudów i cierpień w pięknej okolicy wschodniej obok Edenu. Adam czuje w sobie siłę twórczą, zakłada podwaliny własności, Ewa daje początek rodzinie. Adam chce walczyć i pracować, ale chce także wiedzieć, za co ma walczyć i do czego dążyć. Oboje razem z Ewą pragną okiem duszy przedrzeć chmury przyszłości. Wtedy Lucifer układa do snu pierwszą parę człowieczą i w widzeniach sennych ukazuje „najodleglejsze krańce przyszłości", aby widzieli jak „marne są ich cele, jak ciężką walka, którą toczyć mają". Żeby zaś nie ulegli „małodusznej bojaźni, żeby wiedzieli, że to, co marzą, jest tylko omamieniem, zostawia na niebie ich marzeń promień nadziei".

(D. n.) *Józef Kotarbiński.*

maszyn w Lubece wystąpiło ze swojej strony z ofertą, proponując dostarczenie żądanej maszyny na tych samych warunkach, jakie pierwotnie stawiała firma holenderska, ale za cenę o 2,450 rs. niższą i dodając nadto bezpłatnie łódź parową do transportowania kotwic i łańcuchów. Wtedy to pełnomocnik firmy holenderskiej, powołując się na zatwierdzenie przez ministerjum jej dostawy, oświadczył, że nie przyznaje magistratowi prawa oddawania jej komu innemu droga konkurencji. Na to p. prezydent miasta wyjednał od władzy wyższej zezwolenie na zawarcie umowy z Towarzystwem z Lubeki. Umowa taka ma być obecnie zawartą, że jednak Towarzystwo nie chce przysłać do Warszawy swojego plenipotenta, przeto zarząd miasta wysyła do Lubeki specjalnego delegata, upoważnionego do spisania kontraktu. Tak więc spodziewać się można, że Warszawa wkrótce posiadać będzie maszynę, dającą pewność, że smok, czerpiący wodę z Wisły, będzie dokładnie funkcjonował.

= Z powodu zbliżającego się odpustu w Częstochowie i spodziewanego jak corocznie napływu kompanij pobożnych, wydano przepisy, mające na celu utrzymanie warunków zdrowotnych. Przedewszystkiem lekarze miejscowi dopełnili skrupulatnej rewizji studzien i te, w których woda okazała się niezdatną do picia, zamknięto. Jednocześnie zarządzono ścisłą dezynfekcję ustępów i opatrzono mieszkania na Jasnej Górze, jak również w Częstochowie, a w sklepach z artykułami spożywczemi i na straganach odbywa się codziennie rewizja wszystkich produktów.

= Zarząd kasy zjednoczenia kolei terespolskiej okólnikiem zawiadomił swoich uczestników, iż otrzymał od prezesa czasowego zarządu kolei skarbowych depeszę, zawiadamiającą o zamknięciu tejże kasy z dniem 13-ym czerwca i jej likwidacji. Do czasu ukończenia tej likwidacji, na mocy depeszy od prezesa czasowego zarządu kolei skarbowych, otrzymanej przez inżeniera Gnoińskiego, ma on dalej pełnić obowiązki przewodniczącego w zarządzie kasy, jak również osoby na członków zarządu powołane. Otóż zarząd, ze względu na emerytów, wdowy i sieroty, postanowił wypłacać im czasowo 35% pobieranej dotychczas emerytury w ratach miesięcznych. Zaliczki te uważane będą, jako forszus wydany na rachunek sumy, przynależnej emerytom przy likwidacji kasy.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej jenerał-major Palicyn z zagranicy, naczelnik pocztamtu warszawskiego r. s. Szumski i dyrektor komory w Aleksandrowie r. r. s. Debil; wyjechał zaś dyrektor seminarjum nauczycielskiego r. r. s. Wysocki do Razania.

= Dyrektor kolei nadwiślańskiej, inżenier Daragan, powrócił z urlopu z Sobót i objął obowiązki służbowe.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godzinie 6-ej wieczorem, z kościoła ewangelickiego odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku przywiezione ze wsi zwłoki ś. p. Karola Mintera.

Na trumnie złożono liczne wieńce: od rodziny, współpracowników, przyjaciół, od fabryki, stanowiącej niegdyś własność zmarłego i w. in.

W kościele i nad grobem przemawiał pastor Bartsch, podnosząc zasługi zmarłego i streszczając pracowite jego życie, co i nam daje sposobność uzupełnienia pierwszej pobieżnej o śmierci Karola Mintera wzmianki kilku szczegółami biograficznemi.

Był on synem Karola Fryderyka, zmarłego w Warszawie w r. 1847-ym malarza portretowego, miniaturzysty i technika, który w r. 1828-ym założył w naszem mieście pierwszą wielką fabrykę wyrobów artystycznych platerowanych i odlewów kruszcowych.

Ś. p. Karol objął po ojcu w r. 1835-ym fabrykę i tę rozwinąwszy pomyślnie przez długie lata prowadził, pozyskawszy chlubny rozgłos w całym kraju nietylko z fabrycznych, lecz i artystycznych wyrobów.

Zmarły urodził się w r. 1812-ym w Berlinie, nauki pobierał w b. liceum warszawskiem i instytucie politechnicznym.

Fabryka mintrowska początkowo istniała przy rogu ulicy Świętokrzyzkiej i placu Wareckiego, a gdy gmach, w którym się mieściła, nabył zarząd pocztowy, przeniesiono ją na ulicę Smolną do posesji, w której później lokowała się fabryka wyrobów stolarskich Mireckiego, a obecnie Sawickiego.

Najpomyślniejsze dla fabryki lata były 1841—2; znajdowało w niej zatrudnienie 80-iu robotników.

Fabryka z maszynami szacowaną była na przeszło 30,000 rs. kapitał obrotowy w wyrobach rs. 37,500 produkcja dochodziła do takiejże sumy, z czego Cesarstwo nabywało za kilka tysięcy.

Na wystawie w r. 1845-ym fabryka Mintera wystąpiła z wyrobami galwano-plastycznemi i odlewami z cynku, które w przedmiotach większych, jako to: figurkach lub biustach w zupełności bronz zastępowały.

Stryjem nieboszczyka był Wilhelm Henryk Minter, zmarły w r. 1832-im w Warszawie inżenier budowniczy, autor dzieła „Opisanie nowego sposobu pokrywania dachów blachą cynkową”.

Ś. p. Karol Juljusz Minter żył lat 80.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Letnim „Tancerka” i „Moja kuzynka” a w Nowym „Dziecko szczęścia”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Letnim złożą się komedje: „Lolotta”, „Konkurent i mąż” i „Złoty cielec”.

W „Złotym cielcu” wystąpi pierwszy raz po powrocie z urlopu p. Ostrowski.

* Teatr Nowy daje jutro pierwszy raz czteroaktową operetkę Varney'a p. t. „Lirniczka z Sabaudji”, z panną Babińską w tytułowej roli.

Partycja Varney'a obfituje podobno w bardzo piękne melodje, libretto zaś, wyszłe z pod pióra znanego komedjopisarza Busnacha, posiadać ma nader zajmującą treść, ubarwioną szczerze zabawnemi epizodami.

Na premjerę jutrzejszą i na dalsze przedstawienia „Lirniczki” kasa zamówień rozprzedała już znaczną część biletów.

* Komedja pp. Grange'a i Thiboust'a „Różowe diabełki”, z której odbywają się obecnie próby w teatrze Letnim, wystawioną będzie w przyszłym tygodniu.

Do sztuki tej przygotowują nowe dekoracje.

* Dzisiaj rano p. Aleksandra Rakiewiczowa i p. Bolesław Ładnowski podążyli do Krakowa na pogrzeb matki.

* W komedji Aleksandra hr. Fredry „Śluby panieńskie”, która dana będzie pojutrze w teatrze Letnim, rolę Dobrójskiej, po p. Niewiarowskiej, bawiącej obecnie na urlopie, odtworzy zastępczo p. Ostrowska, Klarę (po p. Leszczyńskiej) p. Morska, rolę zaś Albina (po p. Ładuowskim) p. Szymanowski.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 420, Nowym 357; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 180, Eldorado 125, Wodewilu 304; na koncercie w Dolinie szwajcarskiej 288.

= Z teatrzyków.

Repertuar teatru łódzkiego do czwartku włącznie utrzymuje na afiszu „Incognito”, na piątek zapowiada „Nasze Paryżanki” z p. Danielewskim w popisowej jego roli, na sobotę zaś pierwsze przedstawienie operetki Varneya „Żołnierz Ludwika XIII-go”.

„Biały kruk” zgromadził wczoraj w Wodewilu liczne grono widzów. Sztuka szła o wiele składniej, to też między publicznością panował śmiech nieustanny.

Jutro „Biały kruk” po raz czwarty z dodaniem jednoaktowej oryginalnej krotochwili p. Maurycego Kisielnickiego p. t. „Jarmark u dentysty”.

= Symfoniczny.

Na jutro program orkiestry kasselskiej w Dolinie szwajcarskiej zapowiada symfonję (D moll) Raffa, która wykonana będzie po raz pierwszy.

Resztę programu składają dzieła: Glinki, Reineckego, Münchheimera, Wagnera, Webera, Sarasatego („Melodja cygańska”, którą odegra solista p. Anger) i Liszta.

= Na kongres.

Delegaci, udający się na kongres międzynarodowy kolejowy w Petersburgu, rozdzielili się na dwie partje: jedna z nich, omijając Warszawę, udaje się prosto do miejsca przeznaczenia, druga zaś, złożona mniej więcej z dwustu osób, przybywa do Warszawy w początkach przyszłego tygodnia.

Reprezentanci, wydelegowani przez tutejsze koleje, wyjadą na powitanie przybywających do stacji Granica.

Delegaci zagraniczni zabawią w Warszawie dwa dni.

= Zbiory.

Muzeum przyrodnicze we Frascati ma świetną przed sobą przyszłość.

To, co w nim zebrano przez lat pięć od czasu jego zawiązania, mogłoby już stanowić wcale zasobny gabinet zoologiczny, aczkolwiek dwie tylko osoby poświęciły mu swą wiedzę i środki.

Są to: hr. Ksawery Branicki, dziedzic Wilanowa, a właściciel muzeum i nakładca wszelkich potrzebnych środków, oraz p. Sztolcman, znany przyrodnik, który całkowicie czas swój poświęcił sprawie muzeum.

Park Frascati należy do hr. Aleksandra Branickiego, hr. Ksawery zaś z Wilanowa rozgościł się tam ze swemi zbiorami, zająwszy na ten cel zupełnie opuszczony budynek a przerobiwszy go odpowiednio, rozpoczął przy udziale p. Sztolcmana kolekcjonowanie zbiorów.

Dodać należy, iż kosztem hr. Ksawerego na drugiej półkuli zbierają okazy dwaj korespondenci, z których obecnie p. Kalinowski znajduje się w Peru.

Muzeum nabywa też przy każdej sposobności zbiory i kolekcje, jak np. od p. Siemiradzkiego, przybyłego z Argentyny.

To, co obecnie zajmuje główną salę muzeum (przeważnie dział ornitologiczny), stanowi ⅓ część zbiorów spreparowanych, lecz nie wypchanych, gdyż tylko jeden specjalista od wypychania pracuje dla muzeum.

Budynek jest trochę niedogodny dla muzeum, gdyż w dolnej jego sali panuje wilgoć, ku górze zaś można tylko jedno piętro dobudować, brak też zupełnie pomieszczenia na kolekcje owadów i muszel.

Przez to samo muzeum długi czas jeszcze nie będzie mogło być otwarte na użytek publiczny, co po uzupełnieniu zbiorów jest zamiarem hr. Branickiego.

= Wędliny.

Kilku pomysłowych przedsiębiorców, wywożących nasze wędliny za granicę, utarło drogę poważnej spółce, która ten handel wywozowy zamierza rozwinąć na szerszą skalę.

Firmowymi wspólnikami są pp.: Józef Wyszomirski i Kazimierz Darowski.

Do wyrobu wędlin na wielką skalę urządzono warsztat masarski na folwarku Surdy, nieopodal Rożyszcz, stacji kolei kijowsko-brzeskiej.

W tych dniach wykwalifikowani rzeźnicy udali się już na miejsce, a znaczne transporty trzody chlewnej znajdują się w Surdach.

Spółka wołyńska zamierza prowadzić nietylko handel hurtowy lecz i detaliczny.

Ajent spółki udał się za granicę, celem założenia sklepów w Berlinie, Wrocławiu i Hamburgu.

Podobny sklep ma być otwarty i w naszem mieście.

= Olbrzymka.

Dziś rano przejeżdżała przez Warszawę niejaka Ludwika Kalińska, pochodząca z powiatu ostrołęckiego, odznaczająca się olbrzymim wzrostem i niepomierną tuszą.

Kalińska liczy obecnie 17 lat wieku, a waży 348 funtów, wzrost zaś jej harmonizuje z potworną otyłością, przewyższa ona bowiem o głowę normalnie najwyższego mężczyznę.

Dziewoja jest córką kupca, handlującego bursztynem, a została zaangażowaną jako osobliwość do cyrku w Pradze czeskiej.

Impresario zobowiązał się kontraktem płacić przez trzy lata po 500 rs. rocznie rodzicom olbrzymki.

Kalińska umie czytać i pisać, umysł zaś jej jest zupełnie rozwinięty.

Olbrzymka ze swoim towarzyszem zajęła osobny przedział w wagonie klasy II-ej.

= Z Wisły.

Stan Wisły zbliża się do najniższego w porze letniej poziomu.

Obecnie wodomiar notuje jedną stopę i dziesięć cali.

Żegluga dość ożywiona, jest jednak przy licznych mieliznach bardzo utrudnioną.

= Przytrzymani.

Na placu b. koszar Mirowskich spełniano dosyć często kradzieże ze straganów i kramów.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, że trzy indywidua: Icek Epstein, Symcha Feldman i Fajwel Goldber, dopuszczają się tych kradzieży.

Złodzieje zostali ujęci i część łupu od nich odebrano.

Na ul. Średniej Helenie Kwiatkowskiej wyciągnięto woreczek z kilkunastoma rublami.

Uciekającego złodzieja, Moszka Kuropatwę, schwytano.

Pod nrem 16-ym przy ul. Nowy-Świat przytrzymano Szymona Cukra, który skradł bieliznę Majerowi Sakowi.

Wreszcie pod nrem 15-ym na Tłomackiem ujęto na uczynku kradzieży w mieszkaniu Gelgera Marcjannę Rządzińską.

= Pokąsanie.

Zamieszkała pod nrem 10-ym przy ulicy Litewskiej Antonina Mazikowa, przyszedłszy na podwórze domu pod nrem 21-ym przy ulicy Marszałkowskiej, została napadniętą przez dużego brytana, będącego własnością Teodora Obiedzińskiego.

Pies w tak dotkliwy sposób ukąsił Mazikową w lewy bok, że kobieta z bólu straciła przytomość.

Ponieważ zachodzi obawa wścieklizny, psa oddano pod obserwację weterynaryjną.

= Z ulicy.

Na Grzybowie upadł jakiś nieznajomy, przyzwoicie ubrany, straciwszy przytomność.

Zemdlonego odwieziono do poblizkiej kancelarji cyrkułowej, gdzie niebawem życie zakończył.

Zarządzono śledztwo, celem zbadania osobistości i miejsca zamieszkania denata.

Na ul. Chmielnej Karolina [illegible]ińska, mieszkanka Grójca, wysiadając z dorożki i trzymając dwuletnią dziewczynkę na rękach, upadła.

Dziecko stłukło się nader ciężko w głowę, matka zaś złamała nogę.

= Zamach samobójczy.

Wczorajszego wieczora pod nrem 20-ym przy ulicy Łuckiej 18-letni terminator bednarski, Apolinary Niedrusiak, nagle zachorował.

Wezwany lekarz stwierdził otrucie się fosforem.

Chłopiec przyznał się, że spożył sporą ilość łebków od zapałek, lecz przyczyny rozpaczliwego zamachu nie chciał wyjawić.

Życiu Niedrusiaka grozi niebezpieczeństwo.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam d. 6-go b. m.: „Arcyksiążę Wilhelm przybył dziś do Przemyśla.—Marszałek krajowy, ks. Sanguszko, bawi w Wiedniu.—*Gaz. lwowska* donosi: W obecnej chwili stan zdrowia ludności w całym kraju jest pomyślniejszy, niż w innych latach o tej porze".—Miejska szkoła handlowo-przemysłowa we Lwowię liczyła w r. z. 184 uczniów, z których tylko 89 otrzymało stopień dobry. Szkoła ta kosztuje gminę 10,000 złr. rocznie. — Namiestnik hr. Badeni powrócił dziś po dłuższym pobycie w Busku na stałe do Lwowa."

× **Śmiałe postanowienie.** Niejaki Juljusz Gautier, francuz rodem, postanowił przepłynąć kanał La Manche, ku czemu rozpoczął już przygotowania w Folkestone. Gautier wyczekuje na pomyślne warunki atmosferyczne, przy których podejmuje się w przeciągu 14-tu godzin dotrzeć do brzegów Francji. Dla wypróbowania sił swoich i przekonania się, o ile zamierzona wyprawa przedstawia trudności, Gautier przed podjęciem jej ze związanemi rękami i nogami przeprawić się ma z Folkestone do Dower, siłą fali jedynie niesiony. Drogę przez kanał do Francji odbędzie albo sam, albo o zakład w towarzystwie Fishera, głośnego w Anglji pływaka. W świecie sportowym odważny francuz budzi powszechne zaciekawienie, które znalazło wyraz w olbrzymich zakładach za i przeciw śmiałkowi, z tym jednakże warunkiem, że przepłynie kanał w oznaczonych z góry 14-tu godzinach.

× **Klub głuchoniemych.** Nie każdemu zapewne wiadomo, iż w Paryżu, przy jednej z ulic sąsiednich z dworcem Montparnasse, mieści się lokal klubu głuchoniemych. Służba nawet klubu tego milczy jak grób. Do porozumiewania się z nią służy przyrząd elektryczny pomysłu jednego z członków klubu. Prezesem tego ostatniego jest 75-letni starzec, który niegdyś w Ameryce brał udział w wyprawach przeciw indjanom, którzy, wywdzięczając się za to, wycięli mu język.

× **Trąba morska.** W d. 2-im b. m. zerwała się w Trjeście pomiędzy Molo Giuseppino a latarnią portową potężna trąba morska, zjawisko, którego tam od 10 iu lat nie widziano. Szczęściem wyrządzone szkody niewielkich dochodzą rozmiarów. Trąba uniosła w górę przejeżdżający ulicą omnibus i rzuciła nim następnie o ziemię. Z pomiędzy pasażerów siedmiu lekkie odniosło rany, pewna zaś dziewczyna wszystkie niemal straciła zęby. Z jednego z tramwajów zdarła burza dach, trzy inne wykoleiła. Barak drewniany handlarki owoców trąba zrzuciła w morze. Zjawisko trwało około 10-iu minut. Świadkom naocznym wydała się trąba olbrzymim, szaro-czarnym słupem chmur. Przez czas trwania zjawiska taka zapanowała dokoła ciemność, iż po domach zapalono światła.

BAŃKI MYDLANE.

Styl bardzo kwiecisty.

Wyjątek z romansu, opiewającego miłość ubogiego młodzieńca.

„Rumieniec oblał mu lica, gdyż dostrzegł, iż ząb czasu poszarpał mu mocno inekspryrmable. Po chwili jednak uśmiech wykwitł mu na ustach.

— O! zawołał—wszak nie suknia zdobi człowieka, ale człowiek suknię. Cóż znaczą obszarpane inekspryrmable, skoro pod niemi bije szlachetne serce!..."

*

Na polance, koło dróżki,
Co się w lesie wężem wiła,
Zieleniła się jagoda
I poranną rosę piła.

Słońce rankiem jasnym kręgiem
Wypłynęło na przestworza.
Nuż całować—aż jagoda
Zczerwieniła się, jak zorza.

Podobała się słoneczku
Ta jagody skromność czysta:
Rozgorzała ogniem wielkim
Słońca tarcza promienista.

Ale zazbyt miłość była
I namiętna i gorąca:
Przed wieczorem już jagódka
Uschła w tych uściskach słońca.

NEKROLOGJA.

† S. p. Franciszek Siennicki,

emeryt, b. urzędnik b. komisji skarbu, opatrzony św. Sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 6-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 79. Pogrążeni w smutku: córka z nieobecnym synem i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, dnia 10-go sierpnia, to jest we środę, o godzinie **9-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz brudzieński. —1136—

† Ś. p. Dr Feliks Frankowski,

ordynator szpitala zapasowego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie w dniu 7-ym sierpnia, przeżywszy lat 30. Pogrążeni w smutku: matka i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 10-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10 i pół** rano w kaplicy powązkowskiej, następnie zaś po nabożeństwie na wyprowadzenie zwłok do grobów rodzinnych. 2—2942

† Ś. p. JÓZEF BIAŁECKI,

radca honorowy, emeryt, były urzędnik zarządu Pałaców Cesarskich w Warszawie, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, zmarł dnia 8-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 56. Pogrążona w nieutulonym żalu żona wraz z dziećmi i rodziną zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w d. 10 sierpnia, tj. we środę, o godzinie **9-ej** rano, w kościele św. Aleksandra na Placu trzech Krzyży, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —2946—

† Ś. p. MARJA TĄPKIEWICZ,

żona majstra rymarskiego teatrów warszawskich, opatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 8-go sierpnia r. b. Pozostały mąż z rodziną, zaprasza na żałobną wotywę w dniu 10-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** rano w dolnym kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1135

† Ś. P.

Joanna z Rentlów KRAUZE,

żona obywatela m. Warszawy, opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dnia 7-go sierpnia 1892 r., przeżywszy lat 38. Pogrążeni w głębokim smutku: mąż, rodzice i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, w dniu 10-ym sierpnia, t. j. we środę, o godz. **10-ej** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1132

Ś. † P.

Władysław Zawidzki,

syn Ignacego i Emilji z Ratyńskich małżonków Zawidzkich, zszedł z tego świata w Siedlcach dnia 8-go sierpnia r. b., przeżywszy lat 64. Nabożeństwo i pogrzeb odbędzie się w Siedlcach, dnia 10-go sierpnia, to jest we środę, o godziuie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —2940—

† Ś. p. WŁODZIO BOGDAŃSKI.

jedyny ukochany synek Sławomira i Kazimiery z Nowickich, będąc na letnim pobycie we wsi Borki pod Łęczycą, tamże po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat pięć, życie zakończył dnia 2-go sierpnia r. b. O tem strasznem nieszczęściu zrozpaczony ojciec donosi familji, kolegom i życzliwym. 2948

† Ś. p. Franciszka Trębczyńska,

zmarła dnia 7-go sierpnia 1892 r., opatrzona św. Sakramentami. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we środę, dnia 10-go sierpnia, o godzinie **10-ej i pół** zrana w dolnym kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie na które pozostałe rodzeństwo zaprasza krewnych i przyjaciół. —2944

† Wszystkim kolegom ś. p. męża mego **Henryka** i znajomym, którzy raczyli podczas długiej choroby pamiętać o nim, jak również odprowadzić zwłoki na miejsce wiecznego spoczynku składam serdeczne „Bóg zapłać".

Żona wraz z synami

M. Schultz.

Z Petersburga.

W *Praw. wiestn.* znajdujemy dalsze biuletyny o postępie epidemji.

W numerze z d. 5-go b. m.:

W Astrachaniu d. 2-go sierpnia zachorowało osób 14, umarło 8, wyzdrowiało 31; w obrębie gubernji zachorowało 219, umarło 167, wyzdrowiało 93.

W mieście Wiatce d. 2-go sierpnia zachorowało 6, umarło 4, wyzdrowiało 3, pozostaje w leczeniu 18; w gubernji zachorowało 29 umarło 11.

W Kazaniu d. 2-go sierpnia zachorowało 6, umarło 7, wyzdrowiało 5; w gubernji zachorowało 31, umarło 9.

W wiosce Perowie, pod Moskwą, wzdłuż linji kolei moskiewsko-kazańskiej, w d. 1-ym sierpnia zdarzyły się trzy wypadki choroby, umarło 2.

W Orenburgu d. 2-go sierpnia zachorowało 72, umarło 28.

W gub. połtawskiej w dwóch powiatach zachorowało 1, umarło 2.

W Riazaniu od 28-go lipca do 2-go sierpnia zachorowało 5, umarło 3, wyzdrowiało 32; w gubernji zachorowało 357, umarło 151.

W Saratowie d. 2-go sierpnia zachorowało 100, umarło 36, wyzdrowiało 22.

W Carycynie d. 1-go sierpnia zachorowało 15, umarło 12, wyzdrowiało 4; w gubernji zachorowało 228, umarło 112.

W Symbirsku d. 2-go sierpnia zachorowało 41, umarło 19; w gubernji zachorowało 151, umarło 63.

W pow. birskim, w gub. ufimskiej, pierwsze wypadki choroby przypadają na środkowe dni lipca. Do d. 2-go sierpnia zachorowało 21, umarło 7.

W Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem d. 2-go sierpnia zachorowało 153, umarło 62, wyzdrowiało 58; w pozostałych miejscowościach tego okręgu zachorowało 977, umarło 497, wyzdrowiało 359.

W mieście Temir-Chan-Szura w d. 1-ym sierpnia zachorowało 3, umarło 2; w Petrowsku zachorowało 8, umarło 5, wyzdrowiało 3; w Derbencie zachorowało 8, umarło 4; w okręgach zachorowało 564, umarło 240, wyzdrowiało 231.

W Elizawetpolu i gubernji d. 31-go lipca zachorowało 166, umarło 129, wyzdrowiało 142.

W obwodzie Karskim d. 2-go sierpnia zachorowało 25, umarło 5, wyzdrowiało 7.

W okręgu groznieńskim, w obwodzie terskim d. 1-go sierpnia zachorowało 55, umarło 32; w okręgu nalczykskim zachorowało 152, umarło 65, wyzdrowiało 63; w okręgu Chasaw-Jurtowskim zachorowało 145, umarło 94, wyzdrowiało 34; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 369, umarło 139, wyzdrowiało 149.

W Tyflisie d. 1-go sierpnia zachorowało 10, umarło 3, wyzdrowiało 6; w gubernji zachorowało 37, umarło 27.

W Tobolsku d. 2-go sierpnia zachorowało 45, umarło 25.

W Tomsku, od d. 29-go lipca do 1-go sierpnia, zachorowało 12, umarło 3.

Tenże *Praw. wiestnik* zamieszcza następny biuletyn w numerze z d. 6-go b. m.:

W Astrachaniu d. 3-go sierpnia zachorowało 28, umarło 14, wyzdrowiało 28; w gubernji zachorowało 278, umarło 160, wyzdrowiało 69.

W Woroneżu d. 3-go sierpnia zachorowało 38, umarło 28; w gubernji zachorowało 89, umarło 45.

W Wiatce d. 3-go sierpnia zachorowało 6, umarło 1, wyzdrowiało 4; w gubernji zachorowało 60, umarło 26, wyzdrowiało 22.

W Niżnym Nowogrodzie d. 3 sierpnia zachorowało 52, umarło 20, wyzdrowiało 30; w gubernji zachorowało 51, umarło 16, wyzdrowiało 17; d. 4-go sierpnia zachorowało w Niżnym Nowogrodzie 62, umarło 29, wyzdrowiało 41; w gubernji zachorowało 45, umarło 15, wyzdrowiało 10.

W Orenburgu d. 3-go sierpnia zachorowało 97, umarło 43.

W gubernji połtawskiej d. 2-go sierpnia zachorowało 7, umarło 2.

W Samarze d. 3-go sierpnia zachorowało 78, umarło 39, wyzdrowiało 60; w gubernji zachorowało 428, umarło 258, wyzdrowiało 100.

W Saratowie d. 3-go sierpnia zachorowało 65, umarło 40, wyzdrowiało 20; w Carycynie d. 2-go sierpnia zachorowało 21, umarło 16; w gubernji zachorowało 272, umarło 209, wyzdrowiało 53.

W Symbirsku d. 3-go sierpnia zachorowało 23, umarło 17, wyzdrowiało 10; w gubernji zachorowało 42, umarło 18.

W gubernji tambowskiej, od d. 28-go lipca do d. 1-go sierpnia, zachorowało 181, umarło 74, wyzdrowiało 23.

W powiecie menzelińskim, w gub. ufimskiej, od d. 31-go lipca do d. 3-go sierpnia, zachorowało 27, umarło 15.

W Charkowie d. 2-go sierpnia zachorowało 8, umarło 4, wyzdrowiało 2; w gubernji zachorowało 125, umarło 58.

W Jarosławiu, od d. 2-go do 4-go sierpnia, zachorowało 7, umarło 2.

W Rostowie i Nachiczewaniu nad Donem d. 3-go sierpnia zachorowało 176, umarlo 70, wyzdrowiało 75; w Nowoczerkasku zachorowało 19, umarło 9; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 995, umarło 531, wyzdrowiało 362.

W Baku d. 2 i 3-go sierpnia zachorowało 23, umarło 24, wyzdrowiało 11; w gubernji, w tym samym czasie, zachorowało 234, umarło 169.

W Petrowsku d. 2-go sierpnia zachorowało 12, umarło 7, wyzdrowiało 8; w Derbencie zachorowało 9, umarło 5; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 532, umarło 265, wyzdrowiało 155.

W Elizawetpolu i gubernji d. 1-go sierpnia zachorowało 178 osób, umarło 110, wyzdrowiało 93; d. 2 sierpnia zachorowało 202, umarło 105, wyzdrowiało 127, d. 3-go sierpnia zachorowało 129, umarło 74, wyzdrowiało 65.

W obwodzie karskim d. 3-go sierpnia zachorowało 20, umarło 7.

W obwodzie kubańskim d. 2-go sierpnia zachorowało 406, umarło 163; d. 3-go sierpnia zachorowało 575, umarło 226.

W Kutaisie d. 1-go i 2-go sierpnia zachorowało 7 w Poti zachorowało 5, umarła 1.

W okręgu nalczińskim, w obwodzie terskim, d. 2 sierpnia zachorowało 95, umarło 56; w grozunieńskim zachorowało 71, umarło 33; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 459, umarło 249; d. 3-go sierpnia w okręgu nalczińskim zachorowało 67, umarło 38; w Chasaw Jurtowskim zachorowało 283, umarło 137; w pozostałych miejscowościach obwodu zachorowało 543, umarło 186.

W gub. erywańskiej 1-go sierpnia zachorowało 87, umarło 36, wyzdrowiało 42; d. 2-go sierpnia zachorowało 125, umarło 63.

W powiatach petropawłowskim i omskim i w obwodzie akmolińskim od d. 26-go do 31-go lipca zachorowało 17, umarło 5, wyzdrowiało 5.

W Tobolsku 2-go sierpnia zachorowało 43, umarło 25.

W Gurjewie (obwód uralski) i okolicach d. 1 i 2-go sierpnia zachorowało 74, umarło 102; w innych miejscowościach obwodu pomiędzy 29-ym lipca a 2 sierpnia zachorowało 34, umarło 11.

W obwodzie zakaspijskim 29-go lipca zachorowało 62, umarło 14.

W Taszkencie d. 26, 27 i 28-go lipca do szpitali wstąpiło 27 osób; w Samarkandzie 17; w innych miejscowościach 72. Umarło w tym czasie: w Taszkencie 78, Samarkandzie 8, a w pozostałych miejscowościach 142.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

PRZYJĘCIE DYMISJI.

Wiedeń 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Dzisiejsza *Wiener Ztg.* zamieszcza dekret cesarski o przyjęciu dymisji ministra Prażaka i powołaniu go do izby panów.

KONFERENCJA MONETARNA.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Na projektowanej przez amerykańskie Stany Zjednoczone konferencji monetarnej, Anglję reprezentować będą: bankier Bertram Currie, członek parlamentu Houldsworth i dyrektor mennicy królewskiej sir Charles Fremantte.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Z Tangeru donoszą, że pomiędzy powstańczymi angherasami a wojskami sułtana marokkańskiego przyszło znowu do bitwy. Wojska sułtańskie poniosły porażkę i, utraciwszy 15-tu zabitych i rannych, cofają się ku Tangerowi.

ROKOSZ W BOLIWJI.

Londyn 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— W Boliwji wybuchnął rokosz. Wojskom rządowym udało się stłumić go i zająć Chuquisakę. Przewódzcę rokoszu, Camacho, i siedemnastu deputowanych wygnano, stan oblężenia ogłoszono.

ZABURZENIA W RZYMIE.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Według biuletynów urzędowych, zajście pomiędzy tłumem liberalnym i katolickim miało przebieg następujący: Dwustu członków rozmaitych tutejszych stowarzyszeń katolickich udało się onegdaj nad wieczorem ze sztandarami i muzyką na Monte Pincio, aby złożyć wieniec laurowy na biuście Kolumba. W pobliżu Piazza del Popolo spory poczet młodzieży liberalnej ze sztandarem narodowym usiłował stanąć na czele pochodu. Na Monte Pincio orszak katolicki znalazł biust Kolumba obalonym i sztandarami o barwach narodowych włoskich otoczonym. Przyszło z tego powodu do krwawej bójki, której kres położyła policja, aresztując wielu zapaśników.

ARESZTOWANIE MORDERCY.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Morderca biskupa z Foligno aresztowany. Jest ślusarzem. Zadał on biskupowi w wagonie kolejowym kilka ran śmiertelnych w głowę.

WYBUCH W KOŚCIELE.

Rzym 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*) — Z Neapolu donoszą, że w jednym z kościołów podczas nabożeństwa odpustowego nastąpił wybuch dynamitowy. Dziewięć osób zginęło.

Praga czeska 9-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*)— *Narodni Listy* doniosły, że prokurator w Kuttenbergu wytoczył proces deputowanym czeskim, Edwardowi Gregrowi i Brzoradowi, tudzież dalmatyńskiemu Spinciczowi, z powodu podżegania ludności na mityngach młodoczeskich. (Spincicz przybył w gościnę do Pragi czeskiej; *przyp. red.*)

Berlin 9-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Wilhelm powrócił dzisiejszej nocy z Anglji do Poczdamu.

Paryż 9-go sierpnia. (*Telegr. pr. Kur. W.*)— Przy wyborach ściślejszych do rad jeneralnych wybrano 95-iu republikanów i 16-tu konserwatystów. Jeszcze nie jest wiadomy rezultat z wielu okręgów. Wilson wybrany.

Belgrad 9-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wymieniono ratyfikacje traktatu handlowego pomiędzy Serbją i Czarnogórzem.

Berlin 8-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce **208 90** (wczoraj 207.85)
Ruble na dostawę **209 25** (wczoraj 208.25)

Z sądów.

Nadużycia w wykonaniu powinności wojskowej.

(Dalszy ciąg.)

Przybyłych z pułku nowozaciężnych przyjmowali czyniący za nimi starania faktorzy, którzy też odprowadzali ich do siebie, a nazajutrz przynosili do zarządu świadectwa przechodowe; wzamian za te ostatnie Mikiszew wydawał pośrednikom odezwy do zarządów powiatowych policyjnych o osiedleniu uwolnionych w miejscach zamieszkania, oraz świadectwa o spełnieniu przez zwróconych z pułków szeregowców powinności wojskowej, albo o przepisanie ich do pierwotnego stanu. W dokumentach takich zaznaczało się jeszcze, że okaziciel, po dopełnieniu rewizji w komisji przy zbiorowym lazarecie 26-go mohylewskiego pułku piechoty, uznany został za niezdolnego do służby. Tym zaś szeregowcom, którzy korzystali z rocznego urlopu z pułku dla poprawienia zdrowia, wydawały się świadectwa, że uznani zostali za podlegających uwolnieniu po powtórnej rewizji w komisji poborowej powiatowej radomskiej, przyczem czas wskazywany bywał tak, ażeby się zgadzał z chwilą istotnie odbywanej tam superewizji. W zarządzie naczelnika wojennego prowadzone były wykazy imienne, do których Wozniesieński, a następnie Szylin wpisywali adnotacje o wyjściu nowozaciężnych do zapasu, lub o zupełnem wyjściu ze służby; o nielegalnie jednak uwolnionych żadnych adnotacyj w wykazach nie robiono z polecenia Mikiszewa, tak, że urzędownie ludzie ci byli uważani za będących w służbie. Niekiedy, w czasie powoływania rekrutów, Mikiszew ukrywał listy stanu służby niektórych, i nowo zaciężni ci nie figurowali ani w wykazach imiennych, ani w rozkazach, i dlatego w zarządzie nie pozostawało o nich żadnego śladu. W niektórych, bardzo zresztą nielicznych wypadkach szeregowcy uważani byli za urzędownie uwolnionych od służby z powodu choroby; wszelako za podstawę do takich uwolnień służyły dostarczane przez (zmarłego obecnie) felczera Czeczelnickiego świadectwa, wydane jakoby przez lazaret 26-go pułku mohylewskiego piechoty. Potrzebne blankiety oddziałów wojsk lub komisyj powiatowych fabrykowały się w drukarni Trzebińskiego w Radomiu w tajemnicy przed właścicielem; podpisy zaś w imieniu naczelnika wojennego Mikiszew zwykle dawał sam; za prezesów komisyj powiatowych podpisywał Wozniesienski, który jednak częściej polecał to b. urzędnikowi Remizowowi (obecnie zmarłemu). Zresztą na sfałszowanych dokumentach zdarzają się także rzeczywiste podpisy naczelnika wojennego. Mikiszew zeznał, że, nadużywając zaufania swojego zwierzchnika, niekiedy „zagadywał" go i podsuwał mu w tym czasie do podpisu nielegalnie sporządzone papiery.

Tym sposobem Mikiszew stał się głównym ajentem i monopolistą w dziale wszelkich wykrętów przy uwalnianiu od służby. Pogłoski o operacjach Mikiszewa przeszły po za granice Radomia, obiegły całą okolicę i do Mikiszewa rzucili się wszyscy. pragnący uwolnienia od służby, znosząc się z nim jeszcze w najściślejszej tajemnicy i w większej części wypadków przez pośredników. Ztąd powstała oddzielna kategorja ludzi, zarobkujących na faktorowaniu, którzy zrobili sobie pewien rodzaj rzemiosła z pośredniczenia w nielegalnem uwalnianiu od spełniania powinności wojskowej. Praktyka Mikiszewa rosła, ale jednocześnie też z konieczności zjawiała się potrzeba nowych fałszerstw, nowych przestępstw, któreby mogły pokryć poprzednie i dały możność zatarcia śladów. I oto urządzona zostaje czujna kontrola nad przychodzącą do zarządu pocztą, ażeby zapobiedz mogącym nadejść od oddziałów wojsk zapytaniom, co do zażądanych przez zarząd nowobrańców i przejmować denuncjacje. Naczelnikowi wojennemu nie przedstawia się całej poczty; Mikiszew albo Wozniesieński przeglądają uprzednio otrzymane pakiety, a co się wydaje podejrzanem, to podlega otwarciu. Księgi dyżurowej do zapisywania nadchodzących papierów nie prowadzi się i do dziennika przychodzących papierów zatajone pakiety się nie wpisują. Jaki łańcuch fałszerstw i innych przestępnych czynów wywoływały zapytania o każdego nowozaciężnego, można sądzić z nieudanego usiłowania Mikiszewa uwolnienia od spełniania powinności wojskowej Wilhelma Zerbiny. Ten ostatni był w r. 1884-ym przyjęty do służby wojskowej i w wykazach imiennych nowozaciężnych figurował jako odesłany 3-go grudnia do 44-ej brygady artylerji; w rzeczywistości jednak wysłany tam nie został, gdyż felczer Czeczelnicki dał Mikiszewowi 200 rs. z warunkiem, aby Zerbina nie był wysłany do brygady i zaręczył za tego ostatniego, że się będzie ukrywał aż do czasu otrzymania świadectwa na zaliczenie go do pierwotnego stanu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

GIEŁDA.

Warszawa 9-go sierpnia.

Waluty obce średnim ruchu. **Krótkim Berlinem** obracano po 48.17½, 48.12½, 48.10. 48.07½ i po 48.05, przy kursie zasadniczym po 48.10. **Londyn** krótki brano po 9.79½, 9.79 i 9.78½, jak chce mieć ceduła. **Paryż** krótki i **Wiedeń** krótki bez ruchu.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 39.10 i na Wiedeń 82.45.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabsze, wyczekujące.

Nieurzędowe kursa żądane: za Berlin krótki 48.22½, za Londyn krótki 9.79½, za Paryż krótki 39.12½ i za Wiedeń krótki 82.40. *W. O.*

Okowita. Wiadro 100% rs. 10.74 3/10 *netto.* Wiadro 78% rs. 8.55—2%. Dowozy i zapasy duże. Usposobienie bardzo słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprzed. spirytusu rs. 10.75 za 100%.

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księztwa Łowickiego,

podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniach: 19 (31) Sierpnia, 20 i 21 Sierpnia (1 i 2 Września) 1892 r., poczynając od godz. 10-ej zrana, odbywać się będzie w Zarządzie Księztwa w Skierniewicach, głośna in plus i przez opieczętowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa, a mianowicie:

A. 19 (31) Sierpnia r. b. w Leśnictwie Lubochnia:

1.	w obrębie Białobrzyzie od summy	rs.	9,083 k. 75.
2.	„ Rzekietka „	„	3,579 k. 46.
3.	„ Czołna „	„	3,560 k. 27.
4.	„ Szczurek „	„	3,129 k. 78.
5.	„ Potok „	„	5,079 k. 69.
6.	„ Konewka „	„	4,359 k. 84.
7.	„ Żądłowice „	„	339 k. 95.
8.	„ Spała „	„	1,046 k. 98.
9.	„ Chrzemce „	„	4,100 k. 12.
10.	„ Kruszewiec „	„	4,783 k. 80.
11.	partja drzewa Nr 20 w obrębie Białobrzyzie na risico nieakuratnego kupca Wojciecha Szuberta od zadeklarowanej przez niego summy .	„	151 k. —
12.	taka sama partja Nr 31 w tymże obrębie na risico nieakuratnego kupca Ferstera Emanuela od zadeklarowanej przez niego summy.	„	187 k. —.

B. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. W Leśnictwie Radzice:

1.	w obrębie Zarzęcin od summy .	rs.	624 k. 40.
2.	„ Twarda „	„	1,509 k. 05.
3.	„ Cebłowice „	„	3,525 k. 13.
4.	„ Zielona „	„	1,323 k. —.
5.	„ Demba „	„	9,347 k. 46.
6.	„ Janów „	„	2,397 k. 09.
7.	„ Brudzewice „	„	3,675 k. 47.
8.	„ Klonna „	„	1,145 k. 92.
9.	„ Poświętne „	„	1,065 k. 58.
10.	„ Błogie „	„	2,515 k. 92.
11.	„ Sieczka „	„	1,090 k. 51.
12.	„ Jaksonek „	„	4,852 k. 14.
18.	„ Taraska „	„	4,450 k. 98.
14.	„ Bukowiec na risico nieakuratnego kupca Aby Frydrycha, od zniżonej na 50% summy, to jest od	„	690 k. —.

C. 21 Sierpnia (2 Września) r. b. w Leśnictwie Skierniewice:

1.	w obrębie Strzelna od summy	rs.	6,029 k. 19.
2.	„ Miłochniewice „	„	7,149 k. 70.
3.	„ Rzepki „	„	1,772 k. —.
4.	„ Dąbrowa „	„	946 k. 70.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć vadium w wysokości $^1/_{10}$ części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje, które winny być przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są dołączyć na kaucje $^1/_{10}$ część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś wypisać obręb, na który składa się deklaracje.

Warunki do licytacji mogą być przejrzane każdodziennie w biurze Zarządu Księztwa i w Urzędach Leśnych w godzinach biurowych.

Pragnącym przekonać się ostatnie drzewa, miejscowa służba leśna rzeczone na żądanie okaże. 1135r

Zarząd Towarzystwa Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

powołując się na ogłoszenia w N. N. 157, 158 i 160 „Gońca Urzędowego," o zwołaniu nadzwyczajnego zgromadzenia ogólnego akcjonarjuszów drogi żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej, niniejszem zaprasza pp. akcjonarjuszów na to zgromadzenie, mające się odbyć w Piątek d. 21 Sierpnia (2 Września) r. b., o godzinie 1-ej po południu w Warszawie, w lokalu Zarządu Towarzystwa przy ulicy Królewskiej Nr 35.

Stosownie do ogłoszonego już programu, przedmiotem zajęć zgromadzenia ogólnego będzie rozstrzygnięcie propozycji Ministerjum komunikacji, przeniesienia miejsca przebywania Zarządu Towarzystwa z Warszawy do Petersburga i odpowiedniej zmiany czwartego ustępu § 52 Ustawy Towarzystwa.

Stosownie do § 63 Ustawy, uchwała zgromadzenia ogólnego będzie prawomocną, gdy uczestniczący w niej złożą przynajmniej połowę wypuszczonych akcyj. W razie przeciwnym powtórne zgromadzenie ogólne prawomocne bez względu na ilość złożonych akcyj, odbędzie się w Piątek, dnia 4 (16) Września r. b., o godzinie 1-ej po południu.

Przyjmowanie przez kassę Zarządu Towarzystwa w Warszawie, akcyj od życzących sobie otrzymać prawo uczestniczenia w zgromadzeniu, skończy się w Piątek d. 7 (19) Sierpnia r. b., o godzinie 3-ej po południu; w razie potrzeby powtórnego zgromadzenia ogólnego akcje przyjmowane będą do Piątku d. 28 (9) Września r. b., do godziny 3-ej po południu.

Oprócz akcyj przyjmowane będą specjalne świadectwa Władz Rządowych i Urzędów, w których przechowują się akcje, złożone jako zabezpieczenie zobowiązań względem Rządu, a także kwity i temu podobne dokumenty na złożone do depozytu lub zastawione akcje w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach i w prywatnych instytucjach kredytowych, działających na zasadzie ustaw przez Rząd zatwierdzonych, z tem jednak zastrzeżeniem, że przy takich dokumentach przedstawiane będą, zaświadczone przez Bank i Instytucje, wykazy numerów złożonych w nich akcyj. 1137r

Niniejszem mamy honor zawiadomić Szanownych naszych Odbiorców, że jeneralną reprezentację naszej kopalni, powierzyliśmy Domowi Handlowemu **„HENRYK WOLFF"** w Warszawie.

Zarząd Kopalni „JAN."

Dom Handlowy

HENRYK WOLFF,

HURTOWA i DETALICZNA SPRZEDAŻ

Węgli Kamiennych i Drzewa.

Powołując się na powyższe zawiadomienie Zarządu Kopalni **„JAN,"** mam zaszczyt upraszać o zwracanie się z obstalunkami do Kantoru mego w Warszawie **ulica Zielna № 4.**

Z poważaniem

HENRYK WOLFF.

1634 **Telefonu № 680 i 358.**

RHEINAU, **Wodolecznica** pod **Bendorf-Coblenz** nad Renem. Najstarsze, najbardziej renomowane **Sanatorium** dla **nerwowych**. Wymaganiom choćby najwybredniejszym zakład czyni zadość.—Dr. Zarządzający **Dr. Albrecht Erlenmeyer.** 913r

Specjalna Produkcja zbóż nasiennych w Dobrach „WYSOKIE-LITEWSKIE,"

nagrodzona wielu złotemi medalami w kraju i zagranicą; **poleca do siewu:**

żyto i pszenicę

w różnych gatunkach, po cenach umiarkowanych. Na żądanie cenniki i próbki wysyłają się bezpłatnie. — Adres: **Administracja Dóbr, stacja Wysokie-Litewskie, Grodzieńska gubernja.** 1139R



LUDWIK HILKNER,

Warszawa, Krak.-Przedm. № 5,—Telefonu № 555.

poleca **ROWERY**

z najlepszych angielskich fabryk HUMBER et Comp., RUDGE CYCLE Comp., HILLMAN, HERBERT et COOPER, a świeży transport Rowerów „SŁAWA" niemieckiej fabryki SEIDEL et NAUMANN, po cenach zniżonych.—Cenniki gratis i franko. 1050r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2343r

Bony niemki potrzebne. Wiadomość: kantor stręczeń Milińskiego w Kielcach. 2354r

Gimnazistka przygotowuje dzieci u siebie, na mieście. **Muzyka.** Ulica Nowogrodzka 8—9. 25148

Lekcje francuzkiego lub muzyki, na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Ciepła 7, m. 64, 1-e piętro. 25166

Nauczycielka, francuzki, russki, niemiecki z muzyką potrzebna. Wiadomość: kantor stręczeń Milińskiego w Kielcach. 2353r

Nauczycielka z wyższym patentem i wyższą muzyką, poszukuje lekcyj na godziny, lub miejsca stałego. Nowy-Świat 4, m. 22, od 12-ej do 4-ej. 24924

Na pensję w Warszawie, potrzebne są dwie stałe nauczycielki z wyższym patentem, jedna z konwersacją niemiecką—druga z francuzką. Oferty sub „Pensja," przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 2328r

Potrzebny nauczyciel niemieckiego, do ucznia 5-ej klasy. Leszno 31, mieszkania № 25, od 3-ej do 4-ej 25076

Potrzebny na wyjazd uczeń gimnazjum filologicznego. Angielka z bardzo dobrą rekomendacją, niemieckim i muzyką poszukuje miejsca. 24968

Pomieszczenie dla panienek, u byłej przełożonej pensyj. Fortepian, konwersacja francuzka. Długa 25, mieszkania 34, od 1-ej do 5-ej. 24975

Przyjmuję panienki młodsze 12, starsze 15 rs. Nowogrodzka 3—9. 25147

Potrzebny na wyjazd uczeń gimnazjum filologicznego. Angielka z bardzo dobrą rekomendacją, niemieckim i muzyką poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie, Załęski, Mazowiecka 16. 24968

Student, doświadczony korepetytor, (specjalność matematyka i języki starożytne), poszukuje lekcyj. Przysposabia również w krótkim czasie do gimnazjum. Śliska 7, m. 5. Wiadomość proszę wrzucić w skrzynkę do listów. 2352r

W zakładzie gimnastyki i massażu Heleny Kuczalskiej przyjęcia rozpoczęte. Mazowiecka 5. 24918

Doniesienia osobiste.

List dla Prawdy 3000 na poczcie. 25146

Marja D. ma do odebrania list od Stanisława ważny. 25108

Panna lat 26, bardzo inteligentna, podobno niezbyt brzydka, posiadająca 10,000 rs. posagu w nieruchomości i mająca 600 rs. rocznego procentu do rozporządzenia, nie widząc pomiędzy swymi znajomymi odpowiedniej partji, pragnie poznać, pokochać i zaślubić doktora w wieku 30—48 lat, mającego posadę stałą rządową lub prywatną. Nie jest to anons lecz ułatwienie znajomości. Warunki konieczne: prawy, szlachetny i stanowczy charakter, usposobienie poważne i sympatyczne.—Odpowiadać będę tylko po sprawdzeniu tożsamości osoby i warunków. Oferty z fotografjami koniecznie przez sierpień i wrzesień nadsyłać można pod adresem: „Doktorówna J. J. Radom poste-restante." Zawiadomić proszę o wysłaniu w Kurjerze. 2330r

Przystojny brunet, kawaler, lat 26, urzędnik, dla braku znajomości życzy sobie w Łodzi poznać pannę nie starszą wiekiem, z posagiem od 2,000 rs. lub jakim fachem. Oferty proszę adresować: Łódź poste-restante dla „Bruneta 26." Dyskrecja zapewniona. 2329r

T. Prawdzic ma list na poczcie. 25112

T. Prawdzic ma list poste-restante. 25143

Wdowiec, katolik, lat 32, dzietny, utrzymujący zakład gastronomiczny, poszukuje żony, panny lub wdowy, do lat 30, ze średniem wykształceniem i z posagiem do 3,000 rs. zaraz. Adres: poste-restante dla „Jerzego B." Zawiadomić w Kurjerze Warsz. 24871

Z powodu braku stosunków i czasu drogą anonsu poszukuję żony z kapitałem od 6,000 rubli. Wniesiony posag umieszczony zostanie na pierwszym numerze hypoteki majątku folwarcznego, położonego o 3 mile od Warszawy, wartości 15,000 rubli. Jestem ewangelik, lat 24, przyjemnej powierzchowności, średnio wykształcony, pragnę pojąć pannę od 18—22 lat wieku, dobrego wychowania, łagodnego charakteru i zamiłowanej w gospodarstwie wiejskiem. Łaskawe reflektantki adresować raczą poste-restante pod lit. W. K. I Warszawa i o wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze Warsz. 24716

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter poszukuje zajęcia parę godzin dziennie. Łaskawe oferty pod A. K. przyjmuje Kurjer. 25120

Niemka wykształcona udziela konwersacji, może być za obiad. Oferty „Niemka" przyjmuje Kurjer. 25131

Ogrodnik ze świadectwem ukończenia instytutu pomologicznego za granicą oraz praktyką w tamtejszych zakładach i ogrodach cesarskich, poszukuje miejsca. Listy przyjmuje Kurjer dla „Ogrodnika." 25159

Osoba młoda, sympatyczna, poszukuje miejsca gospodyni lub do zajęcia się domem, a także może przyjąć miejsce do sklepu; na żądanie złoży kaucji rs. 50. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami W. B. 25181

Ogrodnik uzdolniony praktycznie i teoretycznie, umiejący urządzać ogrody angielskie i owocowe, znający szczegółowo hodowlę ananasów oraz roślin cieplarnianych i oranżeryjnych, poszukuje posady zaraz lub od św. Michała. Wiadomość u p. Trzeszczkowskiego, Warszawa, Wola № 2. 24911

Osoba młoda, z francuskim, muzyką, poszukuje zajęcia. Wielka 31, mieszk. 14. 24984

Pragnę wziąć filję sprzedaży piwa albo miejsce kasjerki w zakładzie kąpielowym, złożę kilkaset rubli kaucji na pewną gwarancję.—Oferty upraszam składać: ul. Wspólna № 35, mieszk. 12. 25109

Poszukuję miejsca kasjera lub magazyniera z pensją rs. 1,000 lub wyżej, złożę kaucji rs. 3,000 do rs. 6,000, stosownie do warunków. Wiadomość: Stara Praga, ulica Wołowa № 48, mieszkania № 4, od godziny 12-ej do godziny 4-ej. 25112

Wyjadę na wieś na kondycję na rok, za skromne wynagrodzenie. Żelechów siedl. gub. poste-restante „Jan." 24824

b) Zaofiarowane.

Chłopiec 11—14 lat potrzebny do czytania i posługi. Utrzymanie i pensja. Mokotów u Szustra № 38. 25118

Dziewczynka sprytna, umiejąca czytać, potrzebna do posyłek. Rymarska 10, skład przędzy. 25176

Do zakładu ślusarskiego potrzebni są chłopcy i czeladnik do robót budowlanych. Karmelicka 20. 25114

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska № 24, potrzebne są zdolne podręczne i maszynistki. 24999

Krawcowa zdolna potrzebna do Rosji.—Świętokrzyzka 27, Biuro pracy Dąbrowskiej. 25170

Potrzebne uczennice do wyszywania rękawiczek. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. „Zaraz." 25186

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do pracowni krawatów. Ulica Marszałkowska № 115. 25173

Potrzebne podręczne do sukien. Żórawia 12, m. 11. 25175

Potrzebny uczeń do cukierni od lat 14—15. Bielańska 22. 25178

Potrzebne podręczne oraz uczennice do krawieczyzny. Długa 23, mieszk. 12. 25132

Potrzebny buchalter, znający polski, russki i niemiecki, z całodziennem zajęciem. Wiadomość u N. Erdreicha, Świętojerska 28. 25139

Potrzebne są podręczne do bielizny męzkiej i do drobiazgów. Hoża 19, sklep spożywczy. 25133

Potrzebna jest zdolna staniczarka. Bednarska 21, mieszk. 21. 25137

Panny do składania krawatów potrzebne.—Praga, ul. Wileńska dom Lewego № 845, m. 39. 25138

Potrzebna panna do maszyny zaraz. Kanonja № 22, m. 3. 25140

Potrzebne są dziurkarki zdolne do kołnierzyków i mankietów. Wierzbowa № 6, mieszkania 80. 25145

Potrzebne są uczennice do krawieczyzny, płatne. Wiadomość: Twarda № 7, mieszkania 1. 25150

Potrzeba ślusarza maszynisty, któryby się znał gruntownie na maszynach parowych, na wyjazd. Pożądany kawaler. Wiadomość: Freta № 14, w restauracji. 25093

Panny uzdolnione do wyrobu pudełek krawatowych potrzebne zaraz. Wiadomość: Śliska № 27, m. 14. 25095

Panny bardzo zdolne staniczarki i upinaczka zaraz. Marszałkowska № 132, m. 4. 25096

Pierwszeństwo z prowincji. Praktykant potrzebny do zakładu mechanicznego. Marszałkowska 79. 24980

Poszukuje się gorzelnika dobrze obeznanego z przeróbką kukurydzy. Wymaga się kaucji 200 rs. Pensji stałej dostanie 800 rs., drugie tyle tantjemy. Zgłoszenia: Roś przez Wołkowysk w gub. grodzieńskiej, poste-rest. „A. B." Adresować po russku. 24994

Panny zupełnie zdolne do wykończania staników potrzebne do pracowni M. Glińskiej, Nowy-Świat 41. 24688

Potrzebna panna do kapeluszy na prowincję, dobrze obeznana w swoim zawodzie, na stałe. Zgłosić się: hotel Paryzki № 70, od godziny 9-ej rano do 11-ej przed poł. 25088

Potrzebne panny do sukien. Karmelicka № d. 17, m. 20. 25102

Potrzebni są uczniowie i praktykanci do zakładu ślusarsko-mechanicznego Antoniego Mencla, Niecała № 9. 25103

Panny zdatne, podręczne i do nauki oraz czeladzie potrzebni do magazynu okryć damskich „Henri", Marszałkowska 99. 25106

Panna podręczna, umiejąca wykończać wszelką krawieczyznę, potrzebna. Krochmalna 58, m. 18. 25110

Potrzebne są panny podręczne do krawieczyzny. Wielka № 51, mieszk. № 10. 25190

Potrzebna zaraz maszynistka pończosznicza. Nowogrodzka 9, m. 24. 25113

Uczeń potrzebny do optyka Miller, Nowy-Świat 7. Pierwszeństwo mają z prowincji. 25168

Potrzebna maszynistka i podręczne do bielizny. Złota 5, m. 8. 2350r

Potrzebna uzdolniona maszynistka do szycia gorsetów na wyjazd do Wilna, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w fabryce gorsetów Marie, Niecała № 1, pierwsze piętro. 25126

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje zaraz czeladnika i ucznia. 25092

Zdolne szwaczki maszynistki do szelek i krawatów znajdą zajęcie w fabryce, Tłomackie 11. 25117

Kupno i sprzedaż.

A) Bardzo tanio sprzedaję biżuterję złotą, srebrną, pierścionki najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwemi kolorowemi kamieniami, pierścionki 56 próby od rs. 2 kop. 80, ślubne obrączki złote od rs. 8 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie; wszystko wykonywam tanio, sumiennie. Oraczewski, jubiler, Nowy-Świat № 36. 2360r

A. Otomana nowa bardzo tanio, szafa jesionowa rozbierana. Leszno 31. 25183

Astrolabję gerlachowską w dobrym stanie kupię. Chmielna 35, m. 30. 25158

Alojzego Tarnowskiego magazyn mebli, Marszałkowska 114, róg Złotej, posiada duży wybór mebli, garnitury salonowe wykończone, jakoteż garnitury używane różnych fasonów, wszystko po cenach bardzo niskich.—Stolarnia i tapicernia własna. 23988

Cegły do sprzedania w cegielni parowej Ząbki (za Pragą), przy przystanku kolei petersburskiej. Bliższe objaśnienia na miejscu i w kantorze W-go Frageta, ul. Elektoralna № 16. 24990

Czarny garnitur, łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, komoda. Chmielna 62. 25066

Do sprzedania garnitur mebli rs. 45, lustro rs. 5. Senatorska 35, mieszk. 41. 25164

Do sprzedania książki powieściowe oprawne i bez, tygodniki ilustrowane i wiele innych. Wiadomość: Ogrodowa № 18, mieszkania 14. 25154

Do sprzedania maszyna piekarska. Leszno 63, u mechanika. 24821

Do sprzedania maszyna do pończoch.—Tamka 37, m. 3. 24886

Do sprzedania pianino czarne, dobre.—Chłodna 2, m. 16, do godz. 4-ej. 24569

Do sprzedania faeton, wolant i bryczka używane. Cena przystępna. Wiadomość u stróża, ul. Chłodna № 39. 24684

Fuzja i pies do sprzedania. Marjensztadt 19, w składzie mąki. 24936

Fortepiany dobre, mało używane, tanio sprzedaję. Bielańska 5, Aleksander Granke. 25172

Fortepian Kralla i Seidlera do sprzedania bardzo tanio. Chłodna 37, m. 6, od 10 do 3-ej i od 7 do 9-ej. 25160

Gazometr i dwie lampy jednopłomienne, w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Marszałkowska 34, pierwsze piętro. 25005

Jest do sprzedania lando zupełnie świeże, prelotka petersburska Jakowlewa z kołami gumowemi, faetonik malutki na jednego i parę koni z kołami gumowemi lub bez tych, faetonik większy, wolant, bryczki. Ul. Leszno № 64. 2344r

Jest do sprzedania maszyna parowa dwucylindrowa leżąca, siły od 10 do 12 koni.—Wiadomość u M. Dmowskiego, ulica Żelazna № 62 i róg Krochmalnej № 45. 25144

Jest do sprzedania kasa ogniotrwała w dobrym stanie i żyrandol duży bronzowy. Erywańska № 16, m. 19. 24989

Kupuję, sprzedaję, zamieniam maszyny do szycia. Dzika 20, mieszk. 34. 24850

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2365r

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze w specjalnej fabryce, egzystującej od 1863 r., Stanisława Baumgart, Chłodna 40. 24163

Kasa ogniotrwała do sprzedania mało używana. Ciepła № 19, m. 5, od 11-ej. 25162

Klacz kasztanowata młoda, dobrej rasy, do sprzedania tanio. Wiadomość: Chmielna 33, u stróża, od 3 do 5-ej. 25157

Meble tanio! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi. Marszałkowska 119, między Złotą a Sienną, mieszkania 15, druga brama, parter. 24416

Meble różne nowe i używane, całe urządzenia lub pojedyńcze sztuki po cenach możliwie niskich. Koperski, Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra. 24764

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 25021

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, kredensy, biurka, komody, szafy i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 25032

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25130

Maszyna ręczna do szycia rs. 8. Leszno 31, m. 9. 25184

Masła poszukuje się z dworu chrześciańskiego w większej ilości, na dostawę tygodniową. Bazar Janasza, № sklepu 133, R. Gleisner. 25163

Na raty zegarki damskie i mezkie. Dzika 29, mieszk. 34, Tagszejn. 23859

Otomana dobrej roboty, włosem wysłana, tanio do sprzedania. Elektoralna 23, mieszkania 19. 25115

Prasy balansowe i tokarnie wyrabia dokładnie K. Kosiński, Mazowiecka 2. 24349

Pianina i fortepiany krótkie systemu amerykańskiego, krzyżowe, z mechaniką angielską, do sprzedania, oraz przyjmuję fortepiany i pianina do reparacji. Nowy-Świat 66, Janiszewski. 24259

Pompy ssąco-tłoczącej, średnicy od 3 do 6 cali ang., do ruchu parowego, w dobrym stanie, poszukuje się. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. W. K. 59. 24988

Potrzebuję bryczuszki lub małego powoziku do zaprzęgu kucyka. Chcący sprzedać, zechcą oferty nadsyłać do Kurjera Warszawskiego pod lit. B. Z. 25018

Powóz z fordeklem w dobrym stanie jest do sprzedania w hotelu Polskim. Wiadomość u szwajcara. 24854

Potrzebuję prasy do kopjowania listów oraz lamp gazowych używanych. Senatorska 24, stróż. 2361r

Parę koni, potrójną karetę i siodło sprzedam tanio. Chmielna 7. 25123

Sieczkarnia nowa jest do sprzedania niżej kosztu. Wiadomość: Nowa Praga, ul. Czynszowa № 5, u właściciela domu. 25100

Stół jadalny okrągły orzechowy rozsuwany do sprzedania. Hoża 8, m. 7. 25165

Tanio do sprzedania garderoba damska mało używana. Marszałkowska 145, m. 35. 25187

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Fabryka bielizny i kołder. 2359r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Na składzie wielki wybór bielizny gotowej, damskiej, mezkiej i dziecinnej. 2359r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wielki wybór chustek płóciennych białych, kolorowych i fantazyjnych od kop. 15. 2359r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Wykonywa całe wyprawy bardzo pięknie od rs. 150.

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przyjmuje wyprawy do szycia z powierzonych materjałów po bardzo niskich cenach, mianowicie: strojne koszule damskie pięknemi fasonami od kop. 50 za sztukę. 2359r

Teofila Fuks, Senatorska 26. Przygotowywam duży wybór mundurków pensjonarskich na bieżący sezon. 2359r

Teofila Fuks, Senatorska 26, naprzeciwko kościoła dawniej Reformatów, w podwórzu na parterze, wprost bramy. Wyprzedaje pozostałe z sezonu matinée kretonowe po bardzo niskich cenach. 2359r

Wolant do sprzedania. Długa, hotel Niemiecki, u szwajcara. 25169

Wyżeł dobrze ułożony potrzebny. Oferty z ceną składać w Kurjerze pod lit. U. 24856

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble gabinetowe i stołowego pokoju, a także kasa ogniotrwała Bothego. Marszałkowska 95, mieszkanie inżeniera Hantowera. 25161

300000 cygar odleżałych różnej ceny wyprzedaje się po zwiniętej fabryce „Imperial" z znacznemi ustępstwami.— Szanowni konsumenci zechcą się zgłaszać każdodziennie, Wiejska № 6, róg Górnej i Wiejskiej, mur w mur z Instytutem Maryjskim. 22813

Interesa handl. i majątk.

A) Dom kto chce tanio kupić w południowej części miasta, solidnie budowany, ze wszystkiemi nowemi wygodami, dochodem około 8,000 lub większy z dochodem około 13,000 rocznie, niech zostawi swój adres w kantorze Kurjera sub „Sposobność." 25185

Do sprzedania folwark rozległości mórg 103, z inwentarzem żywym i martwym, płodozmian, budynki dobre, dwór obszerny, ogród owocowy 1½ morgi, Towarzystwa kredytowego 4,000 rs. Wiadomość: ul. Wspólna № 33, mieszk. 21, od 8 do 10-ej zrana. 25013

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach plac na Nowej Pradze, przy ulicy Stalowej 5, dziko zadrzewiony i oparkaniony, 5,214 ł. □, po 75 kop. za łokieć. Wiadomość: Senatorska 37, Jan Gabryelski. 25107

Do sprzedania plac z domkiem, sześć tysięcy łokci kwadratowych, a może być więcej. Marszałkowska № 132, m. 4. 25097

Dom drewniany, przynoszący dochodu 500 rs., w tem placu 1,350 łokci i fundamenta założone pod budowę murowanej oficyny, z przyczyny nieprzewidzianej do sprzedania za 2,200 rs. Do kupna potrzeba 1,000 rs., reszta może pozostać na gruncie. Wiadomość na Nowej Pradze, ulica Środkowa № 22, w sklepie spożywczym. 25171

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich dom drewniany w miejscowości targowej i fabrycznej, z placem pod budowę. Wiadomość w kiosku na placu Teatralnym. 24389

Folwark morgów 130, z lasem i łąkami, nad rzeką Pilicą, w pięknem położeniu, jest do odstąpienia bardzo tanio. Bliższa wiadomość: Żórawia № 43, m. 19. 24957

Hotel Polski w Kutnie, bez konkurencji, gruntownie odnowiony, do wynajęcia. Warunki dogodne. Wiadomość w Kutnie, handel win Lichtensteina. 24937

Jedna z największych czytelni jest zaraz do sprzedania. Wiadomość udzieli Biuro Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 2339r

Krowiarnia do odstąpienia. Wilcza 16, od 11—3-ej. 24970

Kantor komisowy, Nowosenatorska № 6, ma do częściowej sprzedaży około 150 morgów gruntu przy plancie kolejowym, graniczącego z Tworkami i stacją Pruszków. 2362r

Lodownia wielka przemysłowa, blisko miasta i wody, do wydzierżawienia na czas dłuższy. Ulica Fabryczna, dom hr. Ronikiera. Tamże drobne lokale tanio. 2338r

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Nalewki 28. 25155

Magle do sprzedania tanio. Ul. Marjańska № 11. 25142

Młyn wodny o 4-ch gankach, 2 włóki gruntu, przy 2-ej stacji od Warszawy, do wydzierżawienia lub sprzedania. Marszałkowska 98, magazyn bielizny. 24837

Magle do sprzedania. Ul. Pańska 50. 25014

Na fabrykę, zakład przemysłowy lub leczniczy, mała posesja zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Leszno 4, u adwokata. 2284r

Place od 2 do 60 tysięcy łokci □ do sprzedania za Wolskiemi rogatkami. Wiadomość ulica Górczewska № 81, u właściciela. 24849

Potrzebuję rs. 17 do 20 tysięcy rubli na pierwszy numer po Tow. Kr. Ziem. na majątek położony w gubernji piotrkowskiej. Suma ta będzie się mieścić w pierwszej połowie wartości tychże dóbr. Bliższa wiadomość u rejenta Adolfa Heinrich, w sądzie okręgowym, ulica Miodowa w Warszawie. 24846

Poszukuje się do nabycia lub wynajęcia w Warszawie lub pod miastem pomieszczenia na fabrykę, z placem około 3,000 łokci kwadratowych lub więcej. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. dla „Fabryka." 25010

Potrzebny wspólnik z kapitałem około 1,000 rs. do interesu handlowego. Kantor komisowy, Nowo-Senatorska 6. 5363r

Plac 20,000 łokci, Szmulowizna, dwa fronty, wśród fabryk, przy Obwodowej, komunikacja bita do Terespolskiej, Petersburskiej, Targówka, hypoteka czysta. Sprzedam, zamienię na willę z dużym ogrodem, wygodną rezydencją. Może być parę włók ziemi, odległej od Warszawy położona. Krucza 31—5, od 2-ej do 5-ej. 2355r

Piekarnia czynna do odstąpienia. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 16, m. 11, do 9-ej zrana i od 5 do 8-ej wieczór. 25182

Potrzeba około 10,000 rs. na hypotekę bez długu, wartości przeszło 40,000 rs., blisko Warszawy. Oferty piśmienne: Leszno 49, mieszkania 21. 25125

Pralnia do sprzedania z wyrobioną klijentelą, na dobrych warunkach. Ulica Wspólna № 20. 25119

Rs. 1,000 potrzeba na spłatę sumy, hypotekowanej na domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Skokowskiego, Miodowa 14. 25121

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Wiadomość: Leszno 69, m. 17. 24820

Sklep kolonjalno-spożywczy do sprzedania zaraz. Ul. Złota № 26. 25179

Sklep wiktuałów do sprzedania za bezcen.— Ul. Pawia № 86. 25180

Sklepik do sprzedania. Ulica Nowokarmelicka № 18, wiadomość u stróża. 25101

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu samotności. Piękna 44. 25151

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ul. Wilcza № 53. 25129

Traktjernia jest do odstąpienia na korzystnych warunkach, każdego czasu. Ul. Aleksandrja № 8. 24901

Tanio do sprzedania sklepik spożywczy w ruchliwem miejscu. Dobra 1. 25167

Willa dająca rocznego dochodu 2,000 rs., blisko Warszawy, od stacji kolei terespolskiej wiorsta szosą. Dom główny, dwie oficyny, ogród owocowy dwie morgi, zabudowania odpowiednie, do sprzedania oraz majątek ziemski 25 włók pszennej gleby. Wiadomość: Wodziński, Złota № 16, do 10-ej zrana. 25127

W Kielcach za 1,500 rs. jest do sprzedania dom drewniany duży, w dobrym stanie, z komórkami, piwnicą i ogródkiem oraz około morga ziemi i sadzawka przy rzece, gdzie jest urządzona kąpiel zimna, przynosząca dobry dochód. Wiadomość bliższa: ulica Zagdańska, pierwszy dom za fabryką mydła pana Krzyszkiewicza, L. Rostkowski. 25111

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny na Woli, pod Warszawą, przy szosie, w dobrym punkcie. Wiadomość na miejscu № 299. 24828

Z fabryki kwasu, egzystującej od lat kilku, jest do odstąpienia wyłączna sprzedaż na butelki na warunkach bardzo dogodnych. Wiadomość: ulica Solec № 62, mieszk. 3, od godz. 8-ej zrana do 12-ej. 25104

Z powodu wyjazdu pralnia do sprzedania. Żelazna 76. 25124

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania sklepik wiktuałów. Róg Górnej i Czerniakowskiej № 69. 25141

2500 rubli do ulokowania na pierwszy numer domu po Towarzystwie, na 8 procent. Wspólna 10—9, od godziny 8-ej do 5-ej. 25136

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 2364r

A. Opakowania mebli, ekspedycje towarów oraz przeprowadzki—najtaniej załatwia kantor przewozowy Henryka Fruchtmana, Senatorska 36, telefonu № 679. 24017

Chmielna 7. Zaraz do najęcia, na parterze 6 pokoi, świeżo odnowionych. Dwa pokoje z kuchnią—dom skanalizowany. 24762

Do wynajęcia pokój z meblami, przy rodzinie obywatelskiej. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żórawiej. 2351r

Drobne lokale, dla ludności fabrycznej, tanio. Fabryczna, domy hr. Ronikiera. 24873

Kantor komisowy, Nowo-Senatorska № 6, pośredniczy w wynajmowaniu mieszkań. 2323r

Lokal suchy i słoneczny, od 1 października 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wygódka, wodociąg, zlew, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, za rs. 500 rocznie. Ulica Solna № 14. 25153

Od św. Michała do odstąpienia lokal na 1-m piętrze, od frontu, złożony z 7-u pokoi i kuchni z wszelkiemi wygodami w domu p. Szajblera, Trębacka 4, m. № 7. 25116

Pokoje pojedyńcze, na 1-m piętrze, od frontu, do wynajęcia. Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 755r

Pomieszczenie przy zacnej, inteligentnej rodzinie, dla panienek lub panien dorosłych uczących się. Chmielna 64, m. 6. 25128

Pokoje umeblowane, pojedyńcze, tanio do wynajęcia. Świętokrzyzka 8—6. 25094

Pokój, o dwóch oknach, lub dwa razem, od frontu, z meblami lub bez—usługa, obiady w miejscu. Chmielna 20, m. 3. 24917

Rozmaite lokale, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia każdego czasu. Złota № 2. 25174

Salon, pokoj, fortepian, umeblowanie, obsługa, samowar. Świętokrzyzka 27, pierwsze piętro. 24925

Szkolna 6. Zaraz lub od 1 października 7 lub 6, 2 pokoje, z przedpokojami, kuchniami, wszelkiemi wygodami do wynajęcia. 15177

Stajnia i wozownia zaraz do wynajęcia, miesięcznie rs. 5. Marjensztadt 3, u stróża. 2358r

Sklepy z oknami wystawowemi, obszerne, urządzone z komfortem, wraz z pokojami i kuchniami są do najęcia w nowym domu, przy ulicy Chmielnej № 29. 25134

Wielka 33, od każdego czasu do wynajęcia 5 pokojów, przedpokój, kuchnia, dwie alkowy, waterklozet i łazienka za rs. 560;— 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, za rs. 290. Pokoje kawalerskie od rs. 6. Sklepy od rs. 180 rocznie. 2345r

Zaraz pokoje kawalerskie, z meblami lub bez, od 6 rs. Pańska 86. 24714

5 pokoi, przedpokój, kuchnia, front 1-go piętra, za 380 rs. Mogą być rozdzielone; 3 pokoje kuchnia, front, 2-e piętro, 220 rs., do najęcia od 1 października. Źródłowa 10. Kilkadziesiąt kroków od Krak.-Przedmieścia. 25105

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku, z umieszczeniem dziecka. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic. Udziela porad potrzebującym dyskrecji. Pokoje oddzielne, wspólne z wszelkiemi wygodami. Cena przystępna. Leszno № 22. 24276

Akuszerka b. starsza Instytutu położniczego przyjmuje panie na słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli, radzi w zakresie swej specjalności, dla niezamożnych ustępstwo. Chmielna 19, pierwsze piętro. mieszk. 2. 25037

Akuszerka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację bez legitymacji, od 10 rubli. Elektoralna № 19. 24598

A) Kefir leczniczy sprzedaje po cenie przystępnej, dostawia do domów. Orla 6, mieszkania 32. 21238

Do wodnych kuracji Koce Grefenberskie podwójne białe, czysto wełniane, zagranicą ogólnie znane, Magazyn pościeli A. Drexler, Nowo-Senatorska 2. 2357r

„Exsiccator" dezinfekuje stajnie, obory, zastępuje farby, broszurka bezpłatnie. Marszałkowska 117. 2229r

Fabryka kwiatów Marji Fitkał przeniesiona została na ulicę Świętojerską 18, mieszkania 7. 2356r

Grande magazin J. Dmóchowska. Zawiadamiam Szanowne Panie miasta Warszawy i jej okolic, że przyjmuję do roboty wszelkiego rodzaju obstalunki tualet damskich, jako wyprawy ślubne, kostjumy spacerowe, okrycia jesienne i zimowe, wykonane przez krawca mezkie togo, wszystko czysto sposobem paryzkim i szybko, ceny umiarkowane. Marszałkowska № 132, mieszkania 4, pierwsze piętro, front. 25098

Malarz pokojowy i znaków i zarazem tapetowania. Prosi o łaskawe uwzględnieni Szanownej Publiczności. Wykonywa sumiennie po cenach bardzo przystępnych, J. Krajewski. Ulica Bednarska № 19, mieszkania № 12. 25074

Mamki! Biuro rekomendacji mamek, posiada wybor zdrowych, wiejskich mamek. Hoża 11. 24906

Najnowszych systemów bandaże rupturowe (francuzkie). Pasy brzuszne, hygieniczne w wielkim wyborze u Jodłowskiego, Marszałkowska 137 i Bielańska 5. 24726

Nagrody rs. 5. Zgubiono lub zostawiono w dorożce w przejeździe do Doliny Szwajcarskiej w niedzielę d. 7 sierpnia papierośnicę srebrną małą, z monogramem F. R. Uczciwy dorożkarz lub znalazca raczy zwrócić ją do składu Feliksa Rosenbauma, ulica Gęsia № 11, za powyższą nagrodą. 25099

Obiady prywatne po 20 kop. Chłodna 29, mieszkania 7. 25149

Obiady prywatne, wyborne, zdrowe, wydawane przez pierwszorzędnego kuchmistrza, po 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza 31, kuchni 1. 25156

Pracownia sukien damskich i dziecinnych od rs. 1. Nauka kroju systemem Worth'a rs. 5. Śliska 16, m. 9. 25152

Przyjmuje suknie od rs. 1.50. Żelazna 31—3. 25091

Sierota, dziewczynka, katoliczka, 7-letnia, do oddania na własność, do domu zamożnego. Oferty: kiosk, Leszno, róg Rymarskiej. 2333r

Specjalna pralnia krawatów najbrudniejsze pierze, przerabia elegancko, tanio. Świętokrzyzka 15. 25135

Za miesiąc utrzymania na wsi wyuczę kroju i szycia. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz „Bc." 24583

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 28 Іюля (9 Августа) 1892 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).